Cena egz. 10 gr.

KU[illegible]ER ZACHODNI

...A K O W ... Św. Anny 12 ... bljoteka ...

»ISKRA«

ROK XXVI. Czwartek, 10 października 1935 r. Nr. 277

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata pocz. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Pomyślny przebieg kontrofenzywy abisyńskiej

Włosi opuścili Aduę, Axum i Adigrat

LONDYN, 9.10 (tel. wł.). **Agencja Reutera donosi z Abisynji, że korpus abisyński o sile 30.000 żołnierzy wkroczył do Erytrei na głębokość 40 klm. i zagroził tyłom wojsk włoskich. W obawie przed okrążeniem wojska włoskie zmuszone zostały do opuszczenia Axum, Adui i Adigratu.**

Abisyński manewr oskrzydlający uczyniony został na prawem skrzydle wojsk włoskich.

Po wycofaniu się Włochów Abisyńczycy spowrotem zajęli miasta, które wpadły w ręce nieprzyjaciela.

POTWIERDZENIE Z PARYŻA

PARYŻ, 9.10 (tel. wł.). **Potwierdzają tutaj z Addis Abeby pomyślny przebieg kontrofenzywy abisyńskiej.** Abisyńczycy **mieli nocą wpaść do Adui, gdzie toczą się zażarte walki.**

Losy Adigratu nie są bliżej znane.

PRZED OKRĄŻENIEM WŁOCHÓW

LONDYN, 9.10 (tel. wł.). Z Addis Abeby donoszą: Kontrofensywa wojsk abisyńskich **rozwija się pomyślnie.** Abisyńczycy zajęli miasto **Adigrat.** Wiadomość o opanowaniu Adui **nie została dotychczas potwierdzona.** Pod miastem toczą się zażarte walki. Włosi, zarówno pod Adigrat, jak i pod Aduą, **ponieśli dotkliwe straty.**

W Addis Abebje panuje pewne zaniepokojenie spowodu braku wiadomości o działaniach abisyńskich, które przedostały się do Erytrei włoskiej. Podobno kontratak ten został podjęty **na własne ryzyko przez dowództwo frontu.** Istnieje niebezpieczeństwo, że 20.000 Abisyńczyków zostało odciętych przez Włochów od bazy operacyjnej. Wojska abisyńskie gromadzą się na północ **od Dessie** i Gondaru. W okolicach tych ma być **około 200.000 wojska.** Aby zmylić czujność lotników włoskich marsze oddziałów abisyńskich odbywają się nocami. Również natarcie na Adigrat i Aduę **odbyło się nocą. Abisyńczycy walczą z niezwykłą zaciętością i umieją łatwo przystosować się do wymogów nowoczesnej wojny.** W wojskowych kołach abisyńskich budzi zaniepokojenie możliwość zastosowania przez Włochów gazów trujących, jako środka walki.

NAJZACIĘTSZE BITWY STOCZONE BĘDĄ W REJONIE HARRARU

LONDYN, 9.10 (tel. wł.). Jak donoszą z Addis Abeby, jedną z głównych trosk dowództwa armji abisyńskiej jest ochrona kolei **Dżibuti — Addis Abeba,** na odcinku **Harrar — Dżidżiga.**

W tym celu zgromadzono tam **około 200.000 wojska.** Prócz tego spodziewane jest przybycie do Sar Banah jeszcze **50.000 najlepszych wojsk.** Na czele wszystkich tych sił znajduje się główny dowódca frontu południowego, **gen. Nesibu,** którego kwatera główna mieści się w Dżidżiga. Jak słychać, ma tam przybyć wkrótce **i sam cesarz abisyński.**

Zdaniem instruktorów zagranicznych w Addis Abebie, najzaciętsze bitwy w toku całej wojny zostaną prawdopodobnie stoczone na froncie południowym, w **rejonie Harrar — Dżidżiga.**

Według wiadomości, otrzymanych w stolicy, wojska włoskie dwiema kolumnami zdążają do Gerlogubi i Harraru.

Uważają, że jednak operacje w rejonie pustyni Ogaden będą dla wojsk włoskich **nader uciążliwe,** bo już obecnie umiera w wojskach włoskich **około 50 żołnierzy somalijskich (tubylczych) dziennie, spowodu panującej tu, po porze deszczowej, epidemji febry.**

ABISYŃCZYCY PROTESTUJĄ PRZECIWKO GAZOM TRUJĄCYM

LONDYN, 9.10. (tel. wł.). Jak donoszą z Addis Abeby, główny dowódca abisyńskiego frontu południowego, gen. Nesibu, zawiadomił swój rząd o tem, że **Włosi zrzucają z samolotów bomby, zawierające gęsty żółty gaz, powodujący okropne cierpienia nietylko wśród żołnierzy, lecz i ludności cywilnej.** Nesibu protestuje przeciwko używaniu gazów trujących w stosunku do nieregularnych **i zupełnie bezbronnych przed atakiem gazowym abisyńskich wojsk,** działających w rejonie Gerlogubi i w innych miejscowościach.

ZDRADA ASKARISÓW

ADDIS ABEBA, 9.10 (tel. wł.). W rejonie Makalle przeszło na stronę Abisynji **50 askarisów włoskich ze swoim dowódcą,** przynosząc ze sobą karabiny i karabiny maszynowe. **Również pod Agame** przeszło na stronę abisyńską **200 tubylców z wojsk włoskich z karabinami maszynowemi.**

ASMARA, 9.10 (tel. wł.). 11 pułk kolonjalnej piechoty **włoskiej, złożony z murzynów, przeszedł na stronę abisyńską.**

OCHOTNICY WŁOSCY

PARYŻ, 9.10. Z poszczególnych miast Francji odjeżdżają ostatnie transporty ochotników włoskich, którzy udają się do swej ojczyzny, by zaciągnąć się do szeregów. Odjazd 300 ochotników z Metzu zamienił się w manifestację przyjaźni francusko - włoskiej. Wygłoszono szereg przemówień.

Przy odjeździe grupy 200 ochotników włoskich z Lyonu władze francuskie przedsięwzięły środki bezpieczeństwa, by nie dopuścić do ewentualnych kontrmanifestacji. Odjazd odbył się jednak bez incydentów.



ARMJA KRÓLA KRÓLÓW.

U góry na lewo: Zbiórka Abisyńczyków pod Addis Abebą. U góry na prawo: Abisyńscy artylerzyści. U dołu na lewo: gwardja cesarska. U dołu na prawo: Ochotnicy w drodze na front.

OCHRONA KOLEI ADDIS ABEBA — DŻIBUTI

PARYŻ, 9.10. Do Dżibuti przybył oddział francuski, złożony z **43 oficerów i 1.000 żołnierzy.** Do Diredena przybył oddział francuskich wojsk kolonjalnych w sile 200 ludzi. Oddział ten posiada karabiny maszynowe i jest przeznaczony do ochrony kolei Addis Abeba — Dżibuti należącej do towarzystwa francuskiego. Według otrzymanych w Dżibuti wiadomości z Addis Abeby, 2 samoloty włoskie, które bombardowały miejscowość Gerlogubi w prowincji Ogaden, zderzyły się z sobą. Brak jest szczegółów wypadku.

EKSPORTERZY NOWOJORSCY PRZECIWKO ROZPORZĄDZENIU PREZ. ROOSEVELTA

NOWY JORK,, 9.10. Związek eksporterów nowojorskich postanowił ignorować odezwę prezydenta Roosevelta w sprawie neutralności w konflikcie włosko-abisyńskim. Związek powziął uchwałę o wykonywaniu zamówień dla Włoch i Abisynji wzamian za gotówkę. Transport zakupionych towarów będzie się odbywał na ryzyko kupujących. Należy nadmienić, iż uchwała związku nowojorskich eksporterów posiada raczej teoretyczne znaczenie, ponieważ, w myśl odezuzależniony od uzyskania pozwolenia w wy prez. Roosevelta, wywóz towarów jest departamencie senatu.

W Lidze Narodów

GENEWA, 9.10 (tel. wł.). **Zgromadzenie Ligi Narodów rozpoczęło obrady o godz. 18. Przemawiali przewodniczący Zgromadzenia min. Benesz oraz przedstawiciele Austrji i Węgier, poczem zgromadzenie odroczono do jutra.**

Nie ulega wątpliwości, że zostanie wybrany komitet koordynacyjny, który będzie wprowadzać w życie stopniowo sankcje w stosunku do Włoch.

Jak przewidują, zgromadzenie zostanie zamknięte jutro lub pojutrze.

Zwycięstwo Hitlera

W KŁAJPEDZIE?

PARYŻ, 9.10. (Tel. wł.). Dzienniki angielskie **zapewniają,** że podczas ostatnich wyborów w Kłajpedzie **hitlerowcy odnieśli oszałamiające zwycięstwo, uzyskali bowiem jakoby dwie trzecie głosów w nowym sejmie.** Zastrzeżenia są tu szczególniej wskazane

LONDYN, 9.10. (Tel.wł.). Korespondent berliński „Morning Post" przynosi **sensacyjną** wiadomość, którą otrzymał **od wysokiego** urzędnika Auswertiges Amt, że rząd niemiecki rozważa obecnie kwestję **zwrócenia się do mocarstw gwarancyjnych statutu kłajpedzkiego z żądaniem anulowania statutu i zwrócenia terytorjum Kłajpedy Rzeszy niemieckiej.** Według tego korespondenta Hitler polecił przygotowanie dokumentów, które mają stwierdzić **słuszność żądań niemieckich.** Faktycznie decyzja zapadnie po ogłoszeniu wyniku wyborów w Kłajpedzie, po których Niemcy spodziewają się, że wykażą większość pięć **szóstych na korzyść Niemiec.**

Pierwszy potomek męski

SYNÓW KRÓLA JERZEGO V.

LONDYN, 9.10. (Tel.wł.). Księżniczka grecka Maryna, małżonka ks. Kentu Jerzego, najmłodszego syna brytyjskiej pary królewskiej, powiła dziś rano syna.

Jest to pierwszy potomek męski synów królewskich, albowiem książę ... jest kawalerem, a ks. Yorku posiada **córki.**

Stronnictwo Ludowe

o polskiej polityce zagranicznej

WARSZAWA, 9.10. (Tel.wł.). Stronnictwo Ludowe wydało komunikat o polityce zagranicznej. Komunikat głosi, że polityka ta **powinna być znana i uznana przez społeczeństwo.**

Masy chłopskie **przywiązane do pokoju,** domagają się oparcia polityki zagranicznej państwa na sojuszu z Francją, Rumunją **oraz na przyjaźni z Czechosłowacją, to** jest na stosunkach z państwami, które stoją na gruncie **poszanowania traktatów.**

Komunikat twierdzi **dalej, że** przyjaźń z Niemcami **nie może być oparciem dla polskiej polityki zagranicznej i nie zgadza się z poglądami mas chłopskich.**

W końcu Stronnictwo Ludowe domaga się **utworzenia rządu, opartego o najszersze masy społeczeństwa,** które by w dzisiejszej trudnej sytuacji międzynarodowej mógł poczynić **skuteczne wysiłki dla obrony państwa.**

Austrja godzi się z Rzeszą niemiecką

Von Papen wykorzystał wojnę abisyńską

WIEDEŃ, 9.10 (tel. wł.). Prowadzona od dłuższego czasu przez ambasadora niemieckiego, von Papena, polityka załagodzenia stosunków między Austrją a Rzeszą Niemiecką, osiągnęła dość interesujące rezultaty.

Von Papen świeżo powrócił z uroczystości ku czci Hindenburga z Niemiec, gdzie odbył rozmowy z Hitlerem i jego najbliższem otoczeniem.

Zwracają uwagę, że w otwarciu autostrady na Grossglockner brali udział również Niemcy, których motory ozdobione były proporczykami ze swastyką. Austrja zdecydowała się brać udział w olimpjadzie, która w roku przyszłym odbędzie się w Berlinie. Obecnie toczą się rokowania o możność spokojnego powrotu do Austrji członków legjonu austrjackiego partji hitlerowskiej.

Rokowania von Papena z rządem austrjackim trwają w dalszym ciągu i jakkolwiek treść jeszcze nie jest ujawniona, to jednak wobec zaangażowania Włoch w Afryce, usunięta zostaje główna zapora porozumienia niemiecko - austrjackiego, w postaci wpływów włoskich. Należy się więc liczyć z możliwością dużych niespodzianek na terenie stosunków austro-niemieckich.

Ewentualna klęska Włoch w Abisynji mogłaby, wedle panujących tu poglądów, stać się momentem zapoczątkowania „Anschlussu" Austrji do Niemiec.

Współpraca poczty z prasą

Nowe doniosłe zarządzenia ministra Kalińskiego

Wielką rolę w rozwoju czytelnictwa dzienników i czasopism na terenie Państwa Polskiego **odgrywa współpraca prasy z pocztą, jako instytucja służąca technice rozpowszechniania prasy.**

Ze względów powyższych — wysoce doniosłe, ogólnopaństwowe znaczenie posiadają wydane ostatnio przez ministra poczt i telegrafów Emila Kalińskiego nowe zarządzenia, regulujące **szereg najistotniejszych zagadnień z dziedziny współpracy poczty z prasą.**

Pierwsze z tych zarządzeń, regulujące na nowych podstawach zasady i normy obsługi prasy przez pocztę w dziedzinie prenumeraty — modernizuje dotychczasowy **system tej obsługi,** zapewniając z jednej strony usprawnienie tej obsługi, z drugiej zaś takie jej ujęcie, które pozwala zarówno poczcie, jak i prasie **osiągnąć poważne oszczędności w pracach technicznych i biurowych.**

Drugie zarządzenie otwiera nową dziedzinę współpracy poczty z prasą. Jest nią **uruchomienie sprzedaży dzienników i czasopism w urzędach i ajencjach pocztowych.** To zarządzenie przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia czytelnictwa dzienników i czasopism dla szeregu terenów, gdzie czytelnictwo to rozwinięte było dotychczas bardzo słabo. Ze względu na charakter stosunków komunikacyjnych w Polsce w wielu, zwłaszcza małych, miasteczkach i osadach **nie istniały dotychczas punkty sprzedaży gazet.** Tę lukę w organizacji aparatu sprzedaży dzienników i czasopism wypełnią obecnie urzędy i ajencje pocztowe, działające w tych miejscowościach.

Wydanie wyżej wymienionych zarządzeń ministra poczt i telegrafów poprzedzone zostało długotrwałemi pracami przygotowawczemi Ministerstwa poczt i telegrafów, przeprowadzonemi pod osobistem zwierzchnictwem ministra Emila Kalińskiego. Prace te oparte **zostały na długotrwałych dokładnych badaniach stosunków pocztowo-prasowych zarówno w Polsce, jak i zagranicą** oraz na studjach zmierzających ku znalezieniu takich rozważań tych zagadnień, któreby z jednej strony usprawniały prace poczty, a z drugiej umożliwiały rozwój jej działalności w tej dziedzinie.

Wydane w rezultacie tych prac nowe zarządzenia są doniosłym krokiem naprzód na drodze wielkiej pracy nad unowocześnieniem i rozszerzeniem działalności poczty, która **od szeregu lat, pod przewodnictwem ministra Kalińskiego,** kroczy Ministerstwo poczt i telegrafów.

Napady terorystyczne

w Sowietach

Ryga, 9.10. (Tel.wł.). Z Moskwy donoszą o nowych napadach terorystycznych na działaczy partji komunistycznej.

W Irkucku został zamordowany korespondent pism komunistycznych Cwietkow. Jak ustaliło dochodzenie, inspiratorem zabójstwa Cwietkowa był członek partji, robotnik Szwajkow, a wykonawcami napadu — włościanin Goryński i technik Chilczewski. Zostali oni aresztowani i postawieni przed sądem w Irkucku.

W Uzbekstanie przewodniczący kolektywu rolnego Motkułow zamordował swoją żonę, która wbrew zakazowi męża, wzięła udział w kongresie komunistycznego Związku młodzieży w Taszkencie. Jak się okazało, Matkułow, pomimo, iż jest przewodniczącym kolektywu rolnego, był wierzącym muzułmaninem i dlatego zakazał żonie wzięcia udziału w kongresie.

Lidsz Jassu

Tajemniczy więzień Negusa

Konflikt włosko-abisyński wydobył z mroków zapomnienia osobistość, która w nadchodzących wypadkach może odegrać dużą rolę. Osobistością tą jest poprzednik obecnego cesarza Haile Selassie na tronie abisyńskim, wnuk cesarza Menelika, Lidsz Jassu, zdetronizowany w roku 1917 i więziony w jednej z twierdz górskich w pobliżu Harrar.

Więzienie niebezpiecznego rywala Negusa, znajduje się w niedostępnej okolicy górskiej, otoczonej zasiekami z drutu kolczastego, pomiędzy któremi przebiegają przewody o wysokiem napięciu. Garnizon tej twierdzy-więzienia składa się z 500 żołnierzy wybranych z gwardji cesarskiej. W granicach twierdzy, więzień cesarski rozporządza całkowitą „swobodą". Z polecenia cesarza, ustanowiono osobny budżet na wydatki więźnia, w granicach umożliwiających spełnienie wszystkich jego zachcianek. Nad komfortem więźnia czuwa zaufany cesarza, sędziwy kapłan, sprawujący zarazem funkcje komendanta twierdzy. Lidsz Jassu, mieszka w komfortowo urządzonym pałacyku, gdzie przed dwoma laty zainstalowano dla niego radjo.

Komendant twierdzy dba o spełnienie wszystkich zachcianek więźnia. Piwnica w pałacyku więźnia zaopatrzona jest zawsze w dobre wina francuskie i włoskie. Co dwa tygodnie przychodzi do twierdzy transport artykułów spożywczych. I w tej dziedzinie pragnienia więźnia uwzględniane są w najszerszej mierze. Zamknięty w swej twierdzy, otoczony wygodami, więzień spędza dni całe na czytaniu książek, grze na fortepianie słuchaniu radjo i długich spacerów w obrębie twierdzy za murami której rozpoczyna się wolność, jedyne niezaspokojone pragnienie dręczące cesarskiego więźnia.

Czy odzyska ją w wyniku obecnych walk dziejowych?

W kołach włoskich mówi się o możliwość przywrócenia mu tronu, na wypadek zwycięstwa włoskiego. Wie o tem również cesarz Haile Selassie, który postara się niewątpliwie o dobre „schowanie" swego rywala. Podobno ze względu na spodziewany atak na Harrar, cesarz Abisynji licząc się z zajęciem tego miasta i okolicy przez wojska włoskie zamierza umieścić więźnia gdzieś w pobliżu Addis-Abeby.

Na przyszłą siedzibę więźnia wybrano jedną z niedostępnych fortec w górach na zachód od stolicy.



Powódź w Leningradzie

RYGA, 9.10. (Tel.wł.). Według doniesień z Moskwy, ubiegłej nocy nad zatoką fińską szalał cyklon o niezwykłej sile.

Wskutek cyklonu poziom wody w Newie podniósł się o 219 cm.

Woda zalała niżej położone dzielnice Leningradu. Mieszkańców zagrożonych powodzią dzielnic ewakuowano. Ruch tramwajowy został wstrzymany. Część fabryk zostało unieruchomione.

Katastrofa lotnicza

PRAGA, 9.10. (Tel. wł.). Samolot wojskowy, który wyleciał z Koszyc, spadł wkrótce po starcie.

Lotnik i obserwator zginęli na miejscu.

Trzęsienie ziemi w Chile

BUENOS AIRES, 9.10. (Tel. wł.). Prasa donosi, że w czasie trzęsienia ziemi w Santiago de Chile zawaliło się kilka domów.

Krwawe rozruchy

W MEKSYKU.

LONDYN, 9.10. (Tel.wł.). Z Meksyku donoszą, że w Tlacochahuaya w pobliżu Oaxaca doszło do krwawych zaburzeń w związku z wyborami gminnemi.

Podczas strzelaniny 8 osób zostało zabitych, a 14 odniosło cięższe i lżejsze obrażenia.

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

68

— Gdzie jest teka „I"? Vanutelli, niech pan poszuka!... Trzeba napisać do Ighetti... No, co, u djabła? Nie może pan znaleźć?... Ładne porządki!... Dość, Vanutelli, niech pan siada i notuje: „Agenzia Nationale w Fiume musi okazywać większą niż dotychczas względność". Już?... Teraz sprawozdanie do Medjolanu do centrali i do Rzymu... *Signorina*, zaraz na maszynę, proszę: „Societe Anonyme de produits chimiques. Emile Cassard, Paris, 21 rue Baugirard. Szanowni Panowie! Otrzymaliśmy ofertę na Tunis, jednak ceny na niektóre artykuły..." — i zaraz dodał półgłosem: — Vanutelli, depesza do Banque Nationale: „Weksel dziesięć tysięcy funtów tureckich na piętnastego musi być prolongowany per ultimo".

— To trudno będzie zrobić, panie dyrektorze — szeptem zauważył sekretarz.

— Nie pytałem pana o zdanie. Wysłać depeszę... Myśleć! — to moja rzecz. No, już ma pan tekę „I"?... Nie marudzić, nie marudzić! Tunis Ighetti... Tak. „Propozycje pana Boutina nie są dostatecznie sprecyzowane, aby..." — I znów półgłosem do nowej maszynistki: — *Signorina*, uspokajającą depeszę do Amsterdamu: „Ettore musi już czternastego koniecznie wyjść z portu. Piętnastego może mieć znaczne trudności..." Fox zaczyna nam robić nieprzyjemności, my mu zrobimy jeszcze większe, bo gotów zapomnieć, że jest całkiem małym pieskiem... Vanutelli, co tam jest z Ighetti?... Aha! A więc dalej: ...„nie są dostatecznie sprecyzowane, aby mogły się stać podstawą do umowy handlowej. Pan Ormella będzie"... Zaraz, niech pan zaczeka!... „będzie dwudziestego czwartego bieżącego miesiąca w Paryżu i przy tej sposobności osobiście omówi tę sprawę z panem Boutin"... Zakończyć i do podpisu...

— *Signor* Ormella, list do Pallanzy — zapiszczała pierwsza, niesympatyczna maszynistka.

— No, nareszcie. Niech pani da. Teraz niech pani napisze do Blausteina w sprawie awarji „Trapani", niech jeszcze raz spróbuje ułożyć się z urzędem morskim... To jest wprost śmieszne, czego on ode mnie chce? „Trapani" doznał zupełnie lekkiej awarji i nic więcej... Zupełnie, jak ja — dodał z lekkim uśmiechem, zwracając się w stronę panny Obranowskiej: — Naprawdę zaraz skończę, *signorina dottore*.

Znów z głową pogrążył się w pracy, dyktował drugi list do Ighetti, popędzał piszącą maszynistkę, dawał wskazówki sekretarzowi Vanutelli — wszystko jednym tonem i z nieprawdopodobną szybkością.

Trzy nieszczęśliwe istoty oblewały się potem i ręce im drżały.

Ormella nie widział tego, albo nie chciał widzieć. W tej chwili był podobny do muzykanta cyrkowego, który gra na różnych instrumentach z tak błyskawiczną szybkością, że robi to wrażenie całej orkiestry.

Natalji zaczęło się kręcić w głowie.

Ormella jednym tchem groził firmie w Algierze, prosił o przedłużenie kredytu w Amsterdamie i zasięgał informacji o przedsiębiorstwie dostaw okrętowych w Atenach.

W ciągu kilku chwil Natalja myślała:

— Chce mi zaimponować. Widocznie słyszał, że Juljusz Cezar potrafił jednocześnie dyktować cztery listy...

Ale wkrótce przekonała się, że poprostu zapomniał o niej.

Rozpiął górny guzik piżamy, wichrzył sobie włosy, drapał się w czoło i ciągle łaził po pokoju o swoich kulach.

A trójka niewolników widocznie była przyzwyczajona do takiego rodzaju i tempa pracy.

Wreszcie Natalja nie wytrzymała:

— *Signor* Ormella...

Mimowoli odwrócił się, lecz nie przestał dyktować.

(D. c. n.)

Zmiana rządu odroczona

spowodu napiętej sytuacji międzynarodowej

Z Warszawy donoszą:

Jak donosiliśmy, sprawa zmiany rządu przestała być aktualna. Przebieg wypadków poprzedzających decyzję był następujący:

Onegdaj popołudniu P. Prezydent Rzeczypospolitej, po audjencji marszałków Senatu i Sejmu, przyjął na kilkugodzinnej audjencji premjera Sławka i rozmawiał z nim na temat aktualnej sytuacji politycznej. Rozmowa ta posiadała duże znaczenie dla wyjaśnienia obecnego położenia. Jej konsekwencją było właściwie **odroczenie przesilenia rządowego na okres nieograniczony.**

Przyczyną tego postanowienia jest sytuacja międzynarodowa. Uchwały Rady Ligi Narodów są bardzo jasne i właściwie legalizujące każde wystąpienie Wielkiej Brytanji. Stawiają one na pierwszym planie zagadnienia międzynarodowe, a szczególnie odcinek italski. Na ten odcinek nasze koła decydujące postanowiły położyć szczególny nacisk.

Onegdaj wieczorem pociągiem kurjerskim na Berlin wyjechał w towarzystwie dyr. Sokołowskiego minister Beck, który przybył do Genewy.

Specjalne znaczenie przypada placówce polskiej w Rzymie. Ambasadorem Rzeczypospolitej przy Kwirynale jest dr. Alfred Wysocki. Znakomity esteta, literat, wytworny krytyk, dawny redaktor krakowskiego „Życia“ w epoce Artura Górskiego, Przybyszewskiego, Szczepańskiego i Wyspiańskiego **jest raczej dyplomatą, posługującym się metodami dawnymi.** W kołach rządzących M. S. Z. uważają, że na chwilę bieżącą kierownictwo placówki polskiej przy Mussolinim powinien sprawować **człowiek, którego wiek, temperament, upodobania i żywotność łatwiej odpowiedziałyby atmosferze wojującej Italji.**

Zbiega się to także z zamiarami p. Wysockiego, który już dość dawno zwracał się do centrali z prośbą o zwolnienie go z tej placówki i przeniesienie na emeryturę. Placówka przy Kwirynale należała, podobnie jak paryska do tych, które w każdej chwili mogły być obsadzone. W kołach dyplomatycznych mówiono, że największą ochotę na tę placówkę posiada sam minister Beck, który najochotniej przeniósłby się do Rzymu, gdyby miała nastąpić zmiana na stanowisku spraw zagranicznych.

W sferach rządowych postanowiono pójść na rękę ambasadorowi Wysockiemu, przenieść go w stan emerytalny, a na jego miejsce **powołać obecnego ministra oświaty p. Wacława Jędrzejewicza.** Stanowisko ministra oświaty zostałoby w rodzie Jędrzejewiczów, jego miejsce zająłby jego **poprzednik p. Janusz Jędrzejewicz.**

P. Wacław Jędrzejewicz przed objęciem stanowiska ministra oświaty, nie zajmował się zagadnieniami szkolnictwa, ani oświaty. Zajmował się **sprawami wojskowemi i dyplomacją.** W tym charakterze był w Tokio, gdzie przez dłuższy czas sprawował funkcje attaché wojskowego, a później charge d'affaires. Z Tokio przeszedł do Warszawy na stanowisko dyrektora departamentu administracyjnego MSZ.

Odpowiednie zmiany i przesunięcia osobiste w dyplomacji i rządzie są już całkowicie przygotowane, a strona ich formalna ma być przeprowadzona później.

Taki bieg spraw zmienia pierwotne zamiary dokonania zmian głębszych w łonie rządu. Zmiana gabinetu, bądź też jakakolwiek rekonstrukcja obecnego gabinetu p. Sławka, **ulega automatycznie odroczeniu.** Trudno przesądzać, kiedy się znowu stanie aktualna.

Premjer Sławek nosi się z zamiarem wyjazdu na południe na wypoczynek, ażeby wyzyskać miesiąc przed sesją sejmową. Czy do tego wyjazdu dojdzie i jak się ułoży sytuacja rządu, zależeć będzie przedewszystkiem od **rozwoju wypadków nad Lemanem i nad Tybrem.** Tam bowiem leży w tej chwili **punkt ciężkości całej sytuacji.**

Czy sankcje ekonomiczne

będą skuteczne

Już teraz można z całą pewnością przewidzieć, że sankcje przeciwko Włochom będą miały jedynie charakter **ekonomiczny.** O sankcjach wojskowych, nawet o zamknięciu kanału Suezkiego, **niema mowy narazie.**

Na czem będą te sankcje polegały? Na przerwaniu **zakupów** u Włoch i **sprzedaży** Włochom towarów, **cofnięciu kredytów,** wreszcie zupełnym zerwaniu **stosunków gospodarczych i finansowych.**

Odcięcie Włochom dostaw produktów żywnościowych, materjałów wojennych, ważnych surowców, będzie oczywiście rzeczą o wiele trudniejszą, niż przeprowadzenie bojkotu towarów włoskich, które dla żadnego państwa nie są niezbędne i niezastąpione. Sprawa przerwania dostaw jest trudna przedewszystkiem dlatego, że zależy ona właściwie od państw, które **nie są członkami Ligi,** których więc jej postanowienia nie obowiązują. Nie można sobie wyobrazić sankcji ekonomicznych, któreby były sabotowane przez Stany Zjedn., Niemcy i Japonję.

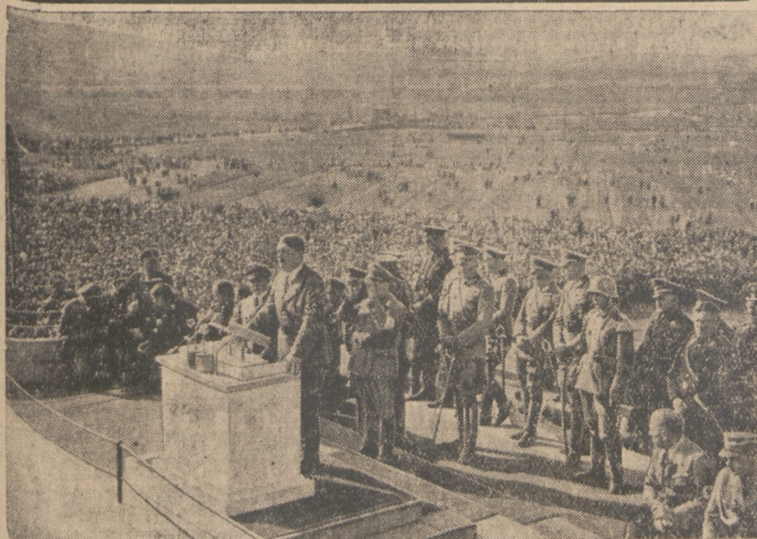
Stany Zjedn. ustaliły już jednoznacznie swoje stanowisko i częściowy bojkot Włoch został już **wprowadzony,** a jeden rozkaz prezydenta może odciąć Włochy od wszelkich dostaw towarów amerykańskich, nawet za pośrednictwem innych państw.

Stanowisko Niemiec jest już zupełnie inne. W Niemczech zaczyna odradzać się **idea imperjalnej polityki kolonjalnej,** poparta obietnicami min. Hoare o sprawiedliwym podziale surowców, przyrzekły zresztą już pomoc gospodarczą Włochom. Niemcy mają z Włochami bardzo silnie ujemny bilans płatniczy i Schacht **nie zrezygnuje z tak dobrego klienta, oczywiście, o ile będzie on mógł nadal płacić gotówką.** Japonja ze swoją gospodarką, nastawioną na eksport, także niechętnie zrezygnuje z możliwości zbytu, nawet biorąc pod uwagę jej zaangażowania się w gospodarstwie abisyńskiem. Problem tkwi jedynie w tem, że zarówno Japonja, jak i Niemcy, dostarczać mogą wyroby przemysłowe, przeróbki z zagranicznych surowców, za które muszą płacić gotówką. Żadne z tych państw nie jest przytem w stanie finansować dostaw włoskich. Sprzedaż uzależnią od tego, **czy i ile gotówki otrzymają one od Włoch.** Cały problem sprowadza się więc do pytania: Czy Włochy mogą zapewnić sobie dostateczne ilości złota i walut zagranicznych?

Obecny zapas złota wynosi jeszcze ok. 4 miljardów lirów. Jednakże w ciągu pierwszego półrocza (przygotowania, to jeszcze nie wojna!) straciły Włochy 1,2 miljarda lirów. Tu znów rozpoczyna się ważka **rola bojkotu towarów włoskich** i znów wracamy do **roli państw** pozaligowych, które mogą ten bojkot — bojkotować. Może być także trudne dla niektórych państw, wywożących surowce, oprócz się korzystnych tranzakcyj kompensacyjnych z Włochami. Obawy te nie dotyczą nafty, która w czterech piątych pochodzi z Rosji i Rumunji, **które chyba będą posłuszne poleceniom Ligi.** Nie dotyczy to oczywiście też surowców, produkowanych na terenie Zjednoczonego Królestwa.

Z drugiej strony cofnięcie kredytów, które jest już faktem dokonanym (sankcje mogą tu jedynie nadać mu formę prawną), zerwanie stosunków gospodarczych przez Anglję (towarzystwa asekuracji morskiej Lloyda nie ubezpieczają statków włoskich), a także ewentualne skutki — choćby niezupełnego — bojkotu Włoch, muszą stworzyć sytuację dla włoskiego skarbu nadzwyczaj trudną. Szczególnie,że wojna kosztuje Włochy **350 milj. lirów miesięcznie.**

Jak długo starczą owe cztery miljardy złota i dewiz — trudno jest przepowiedzieć. Byłoby naiwnem przypuszczać, że sankcje ekonomiczne zmienią przez noc położenie Włoch. Niedogodności jednakże, jakie one stworzą, zmuszą Mussoliniego **do zastanowienia się nad niebezpieczeństwami wojny,prowadzonej tak daleko od macierzystego kraju.**



DOŻYNKI W BÜCKENBERG.

W miejscowości Bückenberg w Niemczech odbyła się uroczystość dożynek, w której wzięło udział tysiące włościaków z całych Niemiec. W czasie uroczystości przemawiał Hitler.

Z DNIA

POSTULATY GOSPODARCZE „CZASU“.

„Czas“ ukończył cykl artykułów o programie gospodarczym. W konkluzji „Czas“ wysuwa następujące postulaty:

1) obniżenie wydatków wegetatywnych państwa i samorządów przez zlikwidowanie niektórych agend oraz zmniejszenie wysokości uposażeń.

2) zwiększenie działalności inwestycyjnej państwa, przyczem koszt jej pokryty być winien z nadwyżek dochodów ponad wydatki wegetatywne oraz z reformy systemu kapitalizacji ubezpieczalni społecznych.

3) reforma podatkowa, która obracałaby się w ramach dotychczasowego obciążenia podatkowego.

4) zwolnienie rynku kredytowego od nacisku potrzeb budżetowych i

5) zniesienie reglamentacji stopy procentowej w celu przywrócenia naturalnego rozdziału kapitałów pomiędzy gałęzie produkcji wg. kryterjum rentowności, przy zliberalizowaniu polityki kredytowej Banku Polskiego.

GŁOS PROF. GRABSKIEGO

W dyskusji o programie gospodarczym Polski zabrał również głos prof. Stanisław Grabski na łamach „Kurjera Lwowskiego“. Prof. Grabski pisze:

Naczelnym celem całej naszej dziś i w najbliższych 10 latach polityki ekonomicznej jest zrównoważenie przyrostu naszego majątku i dochodu społecznego z przyrostem ludności. A ponieważ mamy 400 do 500 tysięcy rocznego przyrostu ludności, połowa zaś naszej ludności musi zarabiać własną pracą — zatem co roku trzeba stworzyć nowe zarobki dla conajmniej 200 tysięcy młodzieży. Pozatem jednak jest już obecnie u nas przeszło 800.000 bezrobotnych. Przy największej wytrzymałości trudno jednak rozciągać okres likwidacji tego bezrobocia na więcej jak 8 lat. Ale w takim razie trzeba zapewnić nowe zarobki dla naszych jeszcze 100.000 ludzi. Zatem, by Polska z roku na rok nie biedniała, by nie malał przypadający u nas na głowę ludności majątek i dochód społeczny, byśmy nie pozostawali „w wyścigu pracy“ coraz bardziej w tyle za resztą Europy — trzeba dać co roku nowe zatrudnienia i zarobki dla 300.000 ludzi.

Może nasza polityka ekonomiczna mieć liczne zalety, może osiągać rozmaite sukcesy może przeprowadzać dziesiątki bardzo słusznych i trafnych reform — ale pomimo to w swej całości będzie ona błędną, jeśli nie zrównoważy przyrostu majątku i dochodu z przyrostem ludności, bo będzie ona błędną,jeśli nie zrównoważy przyrostu majątku i dochodu z przyrostem ludności, bo będzie to polityka obniżająca siłę ekonomiczną Polski. A dziś siły mocarstwowej państwowej na wzroście biedy opierać nie można.

GŁOSY PUBLICZNE.

DZIEŃ DOBREJ PRASY

Z rozporządzenia ks. biskupa częstochowskiego, na terenie całej diecezji, niedziela 13 października ma być obchodzona pod hasłem **„Dzień Dobrej Prasy“.**

Rozporządzenie to jest bardzo na czasie, gdyż dzisaj dla pewnego odłamu prasy, będącej przeważnie w rękach żydowskich, niema poprostu żadnej świętości, któreiby nie szargano. Bóg i święte Jego prawa, Kościół i jego przepisy, państwo i jego nienaruszalne zasady, rodzina i świętość związków małżeńskich, **najświętsze uczucia ludzkości, bywają dzisiaj w pismach krytykowane, wyśmiewane, obrzygiwane błotem szydzestwa.** A skoro sobie uprzytomnimy jak wielką potęgą jest prasa — owa ambona ludzkości, z której można przemawiać nie do setek i tysięcy, lecz do miljonów słuchaczy, wtedy z łatwością zrozumiemy, jak **straszne spustoszenie może uczynić zła i przewrotna prasa.**

Najdokładniejsze sprawozdania z procesów zbrodniarzy, ogłaszanie wielkich skandali rodzinnych, szczegółowe opisywanie morderstw, pogwałceń, rabunków i t. d. to jest codzienna strawa, którą aż do obrzydliwości karmią zgłodniałe rzesze czytelników nawet tacy osobnicy, którzy siebie uważają za redaktorów i wydawców ideowych, za ludzi czystych rąk, a nie chcą wiedzieć o tem, że są tylko zwykłymi, ordynarnymi **rubelmacherami,** niejednokrotnie bezczelnie nawet ubiegającymi się o rozmaite zaszczyty, ba, nawet o fotel poselski lub senatorski.

Dobrze więc zrobił **ks. bisk. dr. Kubina,** dając na trucizną zwyrodniałe prasy odtrutkę w postaci prasy dobrej.

W sztuce lekarskiej panuje zasada **t. zw. izolacji,** to jest odosobnienia chorób, by ich zarodki nie rozszerzały się na sąsiednie miejsca. Otóż ks. bisk. częstochowski, lekarz duchowny, swem zarządzeniem stara się przeprowadzić izolację duchową, wiedząc o tem, że **„narodu duch zatruty to dopiero bólów ból“.**

Jak w innych miastach djecezji, tak również i w Sosnowcu, w rozmaitych punktach, będą urządzone stoiska z dobremi pismami i książkami. Będą to pisma i książki o podłożu religijnem. Nie znaczy to jednak, by takie pisma jak „Kurjer Zachodni“, czy też pełnowartościowe, chociaż nie czysto religijne książki, które oddawna mają ustaloną dobrą reputację i oparte są na ideologji katolickiej, nie należały do dobrej prasy.

Oprócz pism popularnych można będzie spotkać i czasopisma przeznaczone dla inteligencji, jak np. Przegląd Katolicki, Przegląd Powszechny, Tęczę i wiele innych.

A więc w niedzielę 13 października zatrzymajmy się przed tem lub owem stoiskiem, zainteresujmy się katolicką prasą, a tem samem założymy milczący, lecz zarazem mocny protest przeciwko prasie złej, obliczonej tylko na zysk materjalny i na bezkarne deprawowanie czytelników.

H.

—xx—

Spostrzeżenie z teatru

Ze sfer miejscowego duchowieństwa otrzymaliśmy następujące uwagi:

Przypadkiem dostałem się jeszcze dnia 7 bm. (poniedziałek) do miejskiego teatru na przedstawienie „Nieboskiej Komedji“, które Szanowna Dyrekcja teatru urządziła za minimalną opłatą dla warstw robotniczych. Należy się oczywiście podziękować serdecznie organizatorom i za to, że uprzystępnia tym co żyją pracą dnia codziennego, zaznajomienie się z przepiękną klasyczną sztuką naszej literatury.

Należy się bezwględnie wyrazić podziękowanie również prelegentowi który na wstępie wogólnym zarysie wyjaśnił to trudne dzieło, jakiem jest właśnie „Nieboska Komedja“ naszego wieszcza Z. Krasińskiego. A jednak niech mi będzie wolno zwrócić mu na jedno uwagę: przeciwstawił on „Nieboską Komedię“ — Boskiej Komedji wieszcza włoskiego Dante'go chcąc wytłumaczyć sam tytuł dzieła naszego poety. Zrobił to zgrabnie — a jednak pocóż było powiedzieć o „Boskiej Komedji“ Dante'go, że Dante obrazując niebo, czyściec i piekło wchodzi „do tych legendarnych dziedzin“... Przepraszam, że podchwyciłem te cztery słowa, ale pozwolę sobie wytłumaczyć pojęcie i zrozumienie Dante'go o miejscach życia pozagrobowego. Skoro Dante należy do chrześcijańskich humanistów (a nie pogańskich swojej epoki, to dla niego życie pozagrobowe bynajmniej nie było „legendarną dziedziną“. Dalej, gdyby Dante życie pozaziemskie uważał za „legendarną dziedzinę“ to nacóżby przed napisaniem swego arcydzieła studjował filozofję starożytnych mędrców pogańskich, jak Platona i Arystotelesa, którzy zachwycali już tylu ludzi swoim chrześcijańskim poglądem na życie duszy i wieczności? Nacóżby Dante trudził się latami całemi, by dalej zagrzebać się w księgach mędrców chrześcijańskich jak w dziełach ś. Tomasza z Akwinu, zanim sam pocznie tworzyć? Chyba nie poto to czynił, by wracać do tych rzeczy, jako „do legendarnych dziedzin“. A gdy dodamy jeszcze i to, że w „Boskiej Komedji Dante występuje w pojęciach swoich na życie pozaświatowe, jako skończony mąż „nauk duchowych“ czyli teologji“ — choć był człowiekiem świeckim, to oczywista rzecz wyrażenie prelegenta o niebie, czyścu i piekle Dante'go jako o legendarnych dziedzinach“ było chyba nieobmyślane. Przepraszam prelegenta za te uwago, ale wyrażenie o Dante'go „Boskiej Komedji“ jako o „dziedzinach legendarnych“ w stosunku do zakończenia „Nieboskiej Komedji“ Z. Krasińskiego „Galilace vicisti“ — co nadzwyczaj pięknie na scenie uwydatniła pomysłowość naszych artystów „cieniem Krzyża“ brzmiało dosyć rażąco.

Uczestnik.

Z UŚMIECHEM.

ANGLJA

Anglja się boczy, oburza się, gniewa,
Że to Italja gwałt w Afryce czyni,
Że wojennemi sztandary powiewa,
Że się nadyma Duce Mussolini
I armatami w pierś Negusa mierzy,
Jako że Włoch chce kolonje rozszerzyć.

Tymczasem rzecz się owa Włochom gmatwa:
Krew pod Aduą, brakuje im wody,
Cała historja nie jest taka łatwa,
Jak to w Rzym sądził, choć naród niemłody.
Anglja się gniewa, niby sądu żąda,
Ale się z boku z ironja przygląda.

Italjo, mężny jest lud ciemnoskóry
I Abisynję żar broni pustyni,
Dzikie bezdroża, bazaltowe góry,
Czyż Abisynji nie znał Mussolini?
Gdyby ją zdobyć mogła armja sprawna,
Toby tam Anglja już siedziała zdawna.

Ko—Stek.

GOLGOTA

„Święto Chorych“

W PARAFJI N. SIELEC

Staraniem Stow. św. Wincentego a Paulo w dniu 5 października 1935 r. odbyło się „Święto chorych“.

Już od wczesnego ranka druhny ze Stow. młodzieży katolickiej żeńskiej z przewodniczącą na czele p. Kłapówną przywoziły do świątyni liczny zastęp ciężko chorych parafjan, którymi troskliwie zaopiekowały się panie z wyżej wymienionego Stowarzyszenia oraz druhny. Wszyscy chorzy przystąpili do Stołu Pańskiego podczas uroczystej Mszy św., którą odprawił miejscowy proboszcz ks. Adam Hendrychowski. Ks. proboszcz w gorącem swem przemówieniu zachęcał chorych, aby cierpliwie dźwigali zesłany na nich krzyż.

Po skończonem nabożeństwie wzruszająca była chwila błogosławieństwa chorych Najświętszym Sakramentem.

Po nabożeństwie wszyscy chorzy podejmowani byli w sali parafjalnej śniadaniem, a następnie zostali odwiezieni do domu, unosząc w duszy pełne głębokiej treści wrażenia oraz mocne pokrzepienie moralne.

Zarząd Stow. św. Wincentego a Paulo czuje się w miłym obowiązku złożyć serdeczne „Bóg zapłać“ Dyrekcji Huty Katarzyna i pani Czyżewskiej za ofiarowanie koni, oraz III Zakonowi i druhnom ze Stow. młodzieży katolickiej żeńskiej, za ofiarną pracę i trudy.

—xx—

„Golgota“

Niebawem na ekranie kina „Eden“ ukaże się film, który zostawi po sobie w każdym niezatarte wspomnienie.

Golgota — Arcydzieło natchnionego reżysera J. Duviviera. Film zrealizowany kosztem 2.000.000 dolarów, z udziałem 7000 statystów.

Golgota — potężne arcydzieło — król filmów.

Golgota zawiera w sobie potężny dramat ludzkości, najwyższy przejaw miłości w świecie materji. Wylania tego co ukochał świat, i wszystko, w cokolwiek jest tchnięte życie... Wreszcie Jego tryumf nad śmiercią. Wielkim krokiem zbliża się dzień, w którym ukaże się wielka premjera tego giganta filmów świata.

Niech każdy ujrzy i usłyszy słowa tego, którego zowie świat Bogiem Człowiekiem.

7250

Ostrożność przy wypłacie

premji pożyczki inwestycyjnej

Wobec często zachodzących wypadków kradzieży, lub zagubienia świadectw tymczasowych 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej, delegat do spraw pożyczki przy Ministerstwie Skarbu wydał okólnik do wszystkich placówek **o zachowaniu szczególnej ostrożności.**

Gdyby padła premja na obligację, której właściciel utracił świadectwo tymczasowe, premja będzie wypłacona dopiero po otrzymaniu przez subskrybenta oryginału obligacji. Placówki nie mogą w tych wypadkach wydawać zaświadczeń, względnie dublikatu utraconych świadectw..

Subskrybenci zawiadamiający placówki o kradzieży, lub zagubieniu świadectw tymczasowych winni do podania załączyć protokół policyjny o złożeniu przez nich odpowiedniego zameldowania.

Przy wydawaniu obligacji 3 proc. Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej, subskrybentom, którym zaginęły świadectwa tymczasowe będą placówki postępować ze szczególną ostrożnością, legitymując zgłaszających się po odbiór subskrybentów, oraz żądając okazania kwitów na wpłatę poszczególnych rat.

Pozatem wprowadzona będzie ewidencja zagubionych świadectw.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

10 Czwartek

Dziś Franciszka
Jutro Placydy
Wschód słońca 5 m. 57.
Zachód „ 17 m. 4.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Regina“.
PALACE: Wasus.
EDEN: „Tajemnicza dama“.

—xx—

× **PODZIĘKOWANIE.** Komitet Tygodnia budowy szkół powszechnych przy szkole im. Bol. Prusa składa niżej wymienionym firmom i osobom podziękowanie za złożenie na rzecz Tow. następujących ofiar: fabr. chem. „Gzichów“ i urzędnicy zł. 20, urzędnicy elektrowni okr. w Małobądzu zł. 10, p. zawiadowca st. Nowy Będzin i urzędnicy ekspedycji zł. 10, fabr. „Potok i Synowie“ i urzędnicy zł. 10, Zw. spoż. „Społem“ zł. 5, pp.: Ordon Marja zł. 5, Sularzowie zł. 5, Pigowie zł. 5, Słomiński zł. 2, Flak zł. 2, Janieccy zł. 1 gr. 50, Witkowie zł. 1, Trojak zł. 1, Domańska zł. 1, Gawin zł. 1, Szleifstein zł. 1.

× **CHORZY PSYCHICZNIE LEKARZE.** Zarządy izb lekarskich otrzymały instrukcję, jak mają się zachować, gdy otrzymają wiadomość, iż dany członek izby jest chory psychicznie. W przypadku stwierdzenia, iż wykonywanie przez chorego psychicznie lekarza praktyki lekarskiej zagrażać może oczywistem niebezpieczeństwem życia lub zdrowia osób leczonych, zarządy izb zawiadamiać mają o tem właściwego wojewodę. Urząd wojewódzki obowiązany jest w takim razie do wdrożenia postępowania, w myśl dekretu o praktyce lekarskiej.

× **DANCING.** Koło absolwentów średniej szkoły handlowej T. Płockiego w Sosnowcu urządza w dniu 12 bm., w salach Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych, dancing towarzyski. Początek dancingu o godz. 20. Wstęp zł. 1.49.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 10 października Teatr Miejski gra przebojową komedję J. Devala p. t. „TOWARISZCZ“ — początek przedstawienia o godz. 8.30 wiecz. Ceny biletów od 25 gr.

Jutro, dnia 11 października Teatr Miejski gra doskonałą komedję J. Devala p. t. „TOWARISZCZ“ — początek przedstawienia o godz. 8.30 wiecz. Ceny biletów od 25 gr.

—xx—

× **ZNÓW PORCJA RAPORTÓW W SZKOŁACH.** Min. oświaty zarządziło, iż kierownictwa szkół powszechnych przedłożyć mają inspektorom szkolnym raporty o organizacji pracy w szkołach. Inspektorzy złożyć muszą kuratorom odnośne raporty do 30 października, a kuratorzy Ministerstwu do 15 listopada.

× **UNIEWAŻNIENIE WYBORU RABINA W DĄBROWIE.** Starostwo pow. zawiadomiło zarząd gminy żydowskiej w Dąbrowie, iż unieważnia wybór rabina Borucha Epstajna, gdyż dokonany w kwietniu r.b. wybór wspomnianego rabina był dokonany nieformalnie mniejszością głosów.

Ksawera będzie miała

nowy gmach szkolny

Jedną z bolączek Będzina stanowi budynek szkolny na Ksawerze. **Jest to właściwie rudera,** którą należało dawno już zburzyć, a z której korzystano z konieczności, z uwagi na brak w tej dzielnicy innego odpowiedniego budynku.

Magistrat miał zamiar wybudować na Ksawerze **własny budynek szkolny,** jednak największą przeszkodą w wykonaniu zamierzenia stanowił brak placu. Po pewnych staraniach **udało się sprawę pomyślnie rozwiązać, dzięki obywatelskiemu stanowisku dyrekcyj Tow. francusko-włoskiego i Tow. francusko-polskiego,** które zgodziły się wydzierżawić miastu potrzebny pod budowę szkoły teren.

W związku z tem Magistrat występuje obecnie do Funduszu Pracy i Tow. budowy szkół powszechnych z prośbą **o wyasygnowanie na budowę pewnych sum** a pozatem i do budżetu będzie wstawiona również pewna kwota na ten cel.

Plany szkoły są już gotowe. **Budynek będzie mieścił 12 sal szkolnych** i salę gimnastyczną. Kosztorys wynosi 170 tysięcy zł.

Budowa rozpocznie się **na wiosnę,** a możliwe, iż niektóre roboty ziemne zostaną podjęte jeszcze w sezonie bieżącym.

Dzięki więc pomyślnemu załatwieniu sprawy, **w Będzinie zniknie ostatni fatalny budynek szkolny** i Ksawera otrzyma wreszcie nowoczesny gmach, w którym dziatwa tej dzielnicy będzie mogła uczyć się w odpowiednich warunkach.

Z ŻYCIA PRACOWNICZEGO

ZATARGI W PRZEMYSLE ZAGŁĘBIA

W FABRYCE ZIELENIEWSKIEGO.

Jak donieśliśmy wczoraj, w ub. poniedziałek zastrajkowało 79 robotników, protestując przeciwko wprowadzeniu nowych stawek płac. Strajkujący **pozostawali przez całą dniówkę w fabryce, poczem rozeszli się spokojnie do domów.**

Wczoraj w podobny sposób strajkowało w fabryce Zieleniewskiego 101 robotników.

W sprawie likwidacji zatargu prowadzone są pertraktacje **między przedstawicielami dyrekcji i robotników.** O ile pertraktacje te nie doprowadzą do likwidacji sporu, zostanie w tej sprawie zwołana specjalna konferencja przez inspektora pracy.

W GOŁONOGU.

22 robotników, zatrudnionych u przedsiębiorcy, dostarczającego piasek dla kopalni „Flora" w Gołonogu przerwało powtórnie prace naskutek niewypłacenia im zaległych zarobków. Wczoraj po otrzymaniu zapewnienia od przedsiębiorcy, że zostaną im wypłacone zaliczki na poczet zaległości, robotnicy przerwali strajk i przystąpili do pracy.

PRZERWANIE STRAJKU NA KOPALNI „JAKÓB".

W ub. poniedziałek, jak o tem donieśliśmy, zastrajkowali robotnicy kopalni **„Jakób" w Kazimierzu.** Strajkujący, jak wiadomo, domagają się likwidacji Kasy Brackiej i protestują przeciwko ściąganiu z ich zarobków świadczeń na rzecz wspomnianej kasy. Żądania swe robotnicy przedłożyli w odpowiednim memorjale, przesłanym do Ministerstwa.

Po jednodniowym strajku **naskutek interwencji inspektora pracy,** który wytłumaczył robotnikom bezcelowość strajku, wczoraj przystąpiono do normalnej pracy.

Z KOPALNI LIPNO.

Wczoraj bawił na kopalni „Lipno" w Łagiszy inspektor pracy **inż. Wesołowski,** celem przeprowadzenia lustracji w jakich warunkach odbywa się praca. Na kopalni **konieczne jest wprowadzenie pewnych ulepszeń,** m. in. **założenie elektryczności,** kupno motoru i t. p. Po ulepszeniu braków zwiększyłoby się wydobycie.

Właściciele kopalni, pomimo kilkakrotnych zapewnień, **nie wypłacili dotychczas robotnikom zaległości.** Ponieważ zobowiązania swe składali wobec inspektora pracy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności i w piątek odbędzie się przeciwko nim rozprawa karno-administracyjna.

Również w piątek odbędzie się w inspektoracie pracy jeszcze jedna konferencja w sprawie wypłaty zaległych zarobków oraz w sprawie redukcyj.

Częściowy strajk tramwajarzy

Dnia 25 ub. m. na mijance tramwajowej nastąpiło **zderzenie dwóch wagonów tramwajowych,** które skutkiem tego uległy poważnemu uszkodzeniu. Ponieważ stwierdzono, iż **wypadek nastąpił z winy motorowych** zostali oni zwolnieni po 14-dniowem wymówieniu pracy.

Ponieważ obydwaj byli członkami Związku tramwajarzy, **Związek ujął się za zwolnionymi** i, chcąc zmusić dyrekcję do przyjęcia ich spowrotem, **proklamował w dniu wczorajszym strajk pracowników tramwajowych.**

Widocznie jednak nie wszyscy pracownicy **zgadzali się ze stanowiskiem Związku,** gdyż do strajku przystąpiła tylko część służby tramwajowej, skutkiem czego **komunikacja tramwajowa na linji Sosnowiec — Dąbrowa i Czeladź odbywała się normalnie** i tramwaje kursowały zupełnie punktualnie.

W związku ze strajkiem dyrekcja wywiesiła ogłoszenie, wzywające pracowników do podjęcia pracy, z zaznaczeniem, iż **kto do godz. 3 popołudniu w dniu wczorajszym nie wróci do pracy, zostanie zwolniony.**

Ze względu na pewne przeciwdziałanie Związku, wczoraj jeszcze strajk trwał, jednak podług wszelkiego prawdopodobieństwa **dziś strajk będzie zlikwidowany,** gdyż dalsze jego prowadzenie niema w tych warunkach racji.

Rzecz charakterystyczna, iż dzięki trwaniu normalnej komunikacji, wczoraj **większość jadących tramwajami nawet nie wiedziała o strajku,** którym niczem się nazewnątrz nie przejawiał.

Ile wyznaczył Fundusz Pracy

na roboty publiczne?

Na roboty publiczne w roku b. Fundusz Pracy **wyznaczył około 90 miljonów złotych,** z czego 68 miljonów z normalnego budżetu, a 20.900.000 zł. z wpływów z Pożyczki Inwestycyjnej. Z pozycji pierwszej **zł. 30.892.800 pochłonęły roboty komunikacyjne,** jak drogi, ulice przelotowe i t. p., 9.606.606 zł. — roboty wodne 5.871.000 — obwałowania, 4.448.000 — regulacja rzek niespławnych, — 12.761.600 — inwestycje miejskie i 5.000.000 zł. robotnicze budownictwo mieszkaniowe.

Z wpływów z Pożyczki Inwestycyjnej, przyznana decyzją komitetu ekonomicznego suma wymieniona przeznaczona była przedewszystkiem na roboty samorządowe.

Jeżeli chodzi o nasze Zagłębie, to w roku bieżącym poszczególne samorządy otrzymały z Funduszu Pracy następujące sumy: Sosnowiec **otrzymał 209 tysięcy zł. dotacji** na zatrudnienie bezrobotnych, oraz 150 tysięcy zł. pożyczki na rozbudowę sieci wodociągowej i 40 tysięcy zł. na połączenia kanalizacyjne.

Będzin **otrzymał 109 tysięcy zł. dotacji** na zatrudnienie bezrobotnych oraz 150 tysięcy zł. pożyczki **na rozbudowę sieci kanalizacyjnej.**

Dąbrowa otrzymała 96 tysięcy zł. dotacji na zatrudnienie bezrobotnych w okresie zimowym i 150 tysięcy zł. dotacji na normalne zatrudnienie bezrobotnych. Pozatem **Dąbrowa otrzymała 100 tysięcy zł.** pożyczki na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej i 40 tysięcy zł. pożyczki na połączenia kanalizacyjne.

Wreszcie **Rada powiatowa otrzymała 132.800 zł.** dotacji na zatrudnienie bezrobotnych. Razem więc samorządy Zagłębia otrzymały w roku bieżącym **678.800 zł. dotacji z Funduszu Pracy,** co w stosunku do pobieranych z naszego ośrodka sum na rzecz Funduszu Pracy i z uwagi na duże rozmiary bezrobocia w Zagłębiu, jest kwotą niewspółmiernie małą.

Dla ścisłości należy jeszcze dodać, iż na regulację Czarnej Przemszy w Mysłowicach Fundusz Pracy **przyznał 400 tysięcy zł. dotacji.** Roboty te prowadzi województwo Śląskie, jednak połowę zatrudnionych stanowią bezrobotni z Zagłębia. Pozatem Fundusz Pracy **finansuje przebudowę dróg państwowych na terenie Zagłębia,** gdzie na różnych odcinkach układana jest trwała nawierzchnia z klinkieru. Udział Funduszu Pracy w tym zakresie wynosił w roku bieżącym około 600 tysięcy zł.

Ze względu na silne napięcie bezrobocia u nas, samorządy zagłębiowskie wystąpiły do Funduszu Pracy **o przyznanie dotacyj na zatrudnienie bezrobotnych, także w okresie zimowym,** bowiem w tym czasie można wykonać pewne prace przygotowawcze.

Sądzić należy, iż starania te odniosą pożądany skutek, zwłaszcza, iż jak widać **z podanej sumy przyznanych dotacyj, Fundusz Pracy nie wykazuje nadzwyczajnej troski o nasze Zagłębie** w zakresie pomocy coraz większej rzeszy bezrobotnych.

Żyd, przebrany za górnika

chciał urządzić masówkę na kopalni

Kilka miesięcy temu komuniści wszczęli na terenie Zagłębia wzmożoną akcję, przejawiającą się **w urządzaniu masówek na kopalniach,** mających na celu stworzenie jednolitego frontu robotniczego. Ostatnio **wysłali oni na kopalnię „Hr. Renard" agitatora,** który, przebrany za górnika, usiłował wtargnąć na teren kopalni. Po zatrzymaniu og okazało się, że jest to znany komunista — **żyd, 20-letni Nuchym Wolf Chaba z Sosnowca.**

W czasie przeprowadzonej rewizji u jego siostry, 19-letniej Fajgli Chabówny **znaleziono kompletnie urządzony powielacz, oraz olbrzymią ilość odezw, broszur i ulotek komunistycznych.** Ponadto w toku śledztwa wyszło na jaw, że Chabowie kontaktowali się ze znanymi komunistami, jak z Sielańczykiem, Safirsztajnem i Zajdmanem, którzy często ich odwiedzali, wiodąc tajemnicze rozmowy.

Chaba i Chabówne aresztowano i osadzono w więzieniu, a wczoraj stanęli oni przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, iż niesłusznie ich oskarżono.

Zgubiła ich jednak ekspertyza daktyloskopijna, która wykazała, że **odciski palców, znalezione na odezwach należą do oskarżonych.**

Sąd skazał Chabę **na 4 lata więzienia** z pozbawieniem praw na lat 5, Chabównę zaś na półtora roku, z pozbawieniem prawa na lat 3.

Po wyroku skazanych odwieziono do więzienia.

Z galerji szczęśliwców



Pani S. A., wyobrażona na fotografji, jest mieszkanką Zegrza i szczęśliwą posiadaczką ćwiartki n-ru 32.899, na który padło w poprzedniej klasie 50.000 zł.

18 bm. rozpocznie się ciągnienie I-ej klasy 34-ej Loterji Państwowej i potrwa 4 dni. Każdego dnia wylosowana będzie jedna wygrana dzienna w wysokości 25.000 zł., niezależnie od normalnych wygranych.

—xx—

TYTUŁY APTEKARSKIE. Min. opieki społecznej opracowało projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego. Do wytwarzania środków leczniczych, wydawania leków, sporządzania mikstur według recept lekarskich, mają prawo obywatele polscy, którzy posiadają odpowiedni stopień naukowy.

Do tytułu „aptekarza" ma prawo ten, kto poza poprzednio wymienionemi warunkami odbył trzyletnią praktykę w aptece. Tytuł aptekarza nadaje Minister opieki społecznej.

Zarządzać apteką może tylko aptekarz w wieku do lat 65. Pozatem istnieją jeszcze tytuły asystenta aptekarskiego oraz pomocnika aptekarskiego. Nowy projekt wprowadza przepisy o kurach za nielegalne zajmowanie się aptekarstwem i t.d. Ustawa będzie ogłoszona w niedalekiej przyszłości.

Na pożegnanie

DYR. A. ZIĘBIE

Z kół przyjaciół i współpracowników dyrektora seminarjum w Dąbrowie p. A. Zięby otrzymaliśmy następujące pismo:

Odchodzi z Zagłębia Dąbrowskiego na bardziej odpowiedzialne stanowisko dyrektor państwowego seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie Górniczej P. Antoni Zięba. Któż zaangażowany w pracy społecznej lub oświatowej czy też politycznej Zagłębia nie zna dyrektora Zięby. Skromny, pracowity, uczciwy i koleżeński, od wielu lat — a właściwie od dziecka wychowany tutaj poznał środowisko, pokochał Zagłębie i chlubnie dla niego pracował. A choć osoby swojej nie wysuwał na czoło, przecież znany jest wszystkim jako zasłużony obywatel przez pracę swoją.

Był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej w okresie walk o niepodległość, a w czasie najazdu bolszewickiego bez wahania zgłasza się do służby frontowej.

W niepodległej Ojczyźnie powierzono mu kierownictwo zakładu kształcenia nauczycieli — wychowawców przyszłych pokoleń — na tej placówce nie zawiódł, o czem świadczy chlubna opinja, jaką zakład uzyskał pod jego kierownictwem. Zasługi dyr. Zięby dostatecznie ocenił o społeczeństwo Zagłębia, oceniło Państwo, dekorując go wysokiemi odznaczeniami, oceniły władze szkolne, powołując go na wizytatora okręgowego szkół. Z chwilą wyjazdu jego, Zagłębie traci znowu jednego człowieka, który swoją pracą i siłą woli umiał pobudzać otaczające go społeczeństwo do czynu dla Polski.

My koledzy i przyjaciele tracimy prawdziwego przyjaciela, który w chwilach krytycznego załamywania się umiał pocieszyć, pomóc i psychicznie budować.

Życzymy Ci p. Wizytatorze równie owocnej pracy tam na Kresach, życzymy Ci szybkiego zdobycia serc narzeczeńskich i serc społeczeństwa — a jeśli będziesz mógł, to wracaj do nas jaknajprędzej.

—xx—

USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA. 23-letnia Czesława Cudak, panna, zam.eszkała w Dąbrowie, przy ulicy Dąbrowskiego 20 napiła się onegdaj na ulicy ks. Skorupki w Sosnowcu esencji octowej. Denatkę przewieziono na kuracje do szpitala. Przyczyna zamachu samobój ze go nieznana.

Obrabowali sklep w Czeladzi

Sprawcy zostali ujęci

Wczorajszej nocy w Czeladzi dokonano **śmiałego napadu rabunkowego.** Około godziny 22 do mieszkania Stanisława Palucha właściciela sklepu przy ul. Nowopogońskiej, wtargnęło **kilku uzbrojonych osobników,** którzy rzucili się na żonę Palucha i skrępowali ją sznurem, **znęcali się nad nią a następnie splądrowali mieszkanie i sklep, kradnąc 600 zł. gotówka,** oraz pewną ilość towaru.

Po napadzie bandyci zbiegli nie zauważeni przez nikogo. Zarządzony przez policję pościg nie dał rezultatu, jednak wczoraj rano policja będzińska **ujęła 5 sprawców napadu,** których przekazano policji czeladzkiej.

Szczegóły dochodzenia, które trwa trzymane są w tajemnicy. Podobno w rabunku brał udział brat Palucha

Orzeczenia Sądu Najwyższego

W SPRAWACH PRACOWNICZYCH.

Sąd Najwyższy wydał ostatnio szereg orzeczeń w sprawach pracowników umysłowych. M. in. Sąd Najwyższy orzekł, iż niekażda czynność administracyjna i nadzorcza uzasadnia zaliczenie wykonywującej ją osoby do kategorji pracowników umysłowych. Do tej kategorji może być bowiem zaliczona tylko osoba, która spełniając czynności administracyjne i nadzorcze, zajmuje stanowisko analogiczne do stanowisk wymienionych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracy pracowników umysłowych.

W innem orzeczeniu Sąd Najwyższy ustalił, że osoby, pełniące czynności nadzorcze mogą być tylko wtedy zaliczone do kategorji pracowników umysłowych, objętych rozporządzeniem Prezydenta R. P. z 16 III. 28 r., jeżeli kierują techniczne pracą i za całość pracy są odpowiedzialni.

——xx——

Pobiła sekwestratora

Wczoraj w Czeladzi przy ul. Podwalnej doszło do niezwykłego zajścia na tle podatkowem. Do mieszkania Weroniki Matyjowej przyszedł sekwestrator po podatek, a gdy kobieta nie mogła mu zapłacić, usiłował dokonać zajęcia ruchomości. Chorująca na rozstrój nerwowy kobieta **rzuciła się z pięściami na urzędnika, który wezwał pomocy policji.**

Kobieta zamknęła jednak drzwi i nie chciała wpuścić policji, broniąc mieszkania siłą. Zajście spowodowało ogromne zbiegowisko.

Wobec oporu chorej kobiety **musiano chwilowo zrezygnować z zajęcia.**

——xx——

× **GRA W „TRZY KARTY".** Sąd Najwyższy wyjaśnił, że gra w „trzy karty", jako polegająca na zręcznej manipulacji i obliczona na wprowadzenie w błąd partnera, stanowi przestępstwo przeciwko mieniu i z mocy art. 264 kodeksu karnego ulega karze więzienia do lat pięciu. Szybkość wzroku ludzkiego nie może nadążyć szybkości ruchu, którym inicjator gry w „trzy karty" wyrzuca je na stół grzbietem do góry. „Bankier" w grze tej rzuca karty w ten sposób, że obserwującemu wydaje się, iż widzi, gdzie pada karta czerwona, podczas gdy w rzeczywistości „bankier" tak prędkim ruchem, że wymykającym się spod spostrzeżenia rzuca w to miejsce, gdzie pozornie pada karta czerwona kartę inną, której wyciągnięcie powoduje przegraną partnera. Technika gry tej polega na wyzyskaniu błędu optycznego.

× **PRZEJECHANY PRZEZ WÓZ.** W ub. poniedziałek wpadł pod przejeżdżający wóz, powożony przez Franciszka Dziubę z Czeladzi, na ulicy Będzińskiej w Czeladzi pięcioletni chłopiec Zbigniew Golis (Reymonta 8). Chłopiec doznał złamania nogi, przewieziono go do szpitala. Policja prowadzi dochodzenie, celem ustalenia, kto ponosi winę za spowodowanie wypadku.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

TRAGICZNY WYPADEK NA CEGIELNI.

Robotnicy parowej cegielni „Dzwon" w Będzinie, byli niedawno temu świadkami tragicznego wypadku, którego ofiarą padł 12-letni chłopiec Bolesław Serweciński z Będzina. Dwaj robotnicy cegielni: Bolesław Ruciński i Paweł Kasprzyk, otrzymawszy polecenie, ażeby rozsadzili zapomocą materjału wybuchowego — amonitu — gliniak, wywiercili w glinie otwory i założyli naboje. Po zapaleniu lontów zobaczyli oni z przerażeniem, że w odległości kilkunastu metrów od miejsca, gdzie miał nastąpić wybuch, leży na trawie dwóch chłopców. Na ostrzeżenie było już zapóźno, gdyż nieomal w tej chwili rozległ się ogłuszający huk. W górę wyleciały kawałki gliny i węgla, z których jeden (wagi około półtora kilograma) spadając uderzył w głowę Serwecińskiego, kładąc go trupem na miejscu. Drugi chłopiec, Marjan Oleks wyszedł z wypadku bez szwanku. Wczoraj Ruciński i Kasprzyk stanęli przed sądem okręgowym w Sosnowcu pod zarzutem nieumyślnego zabójstwa. Na rozprawie do winy się nie przyznali, tłumacząc się tem, że na chwilę przed zapaleniem lontów ostrzegli ludzi, aby usunęli się z zagrożonego terenu. Nie wiedzieli, że na trawie leży dwóch chłopców. Sąd, po przesłuchaniu kilku świadków, rozprawę przerwał do dnia 16 b.m. celem powołania nowych świadków.

Syn, bojąc się kary

popełnił samobójstwo

Mieszkańcy wsi Bobrowniki poruszeni zostali **wiadomością o popełnieniem w niezwykłych okolicznościach samobójstwie** młodego mieszkańca tejże wsi 20-letniego **Franciszka Stuły, pozostającego** od dłuższego czasu bez pracy.

Stuła mieszkał u swych rodziców, **posiadających zagrodę w Bobrownikach.**

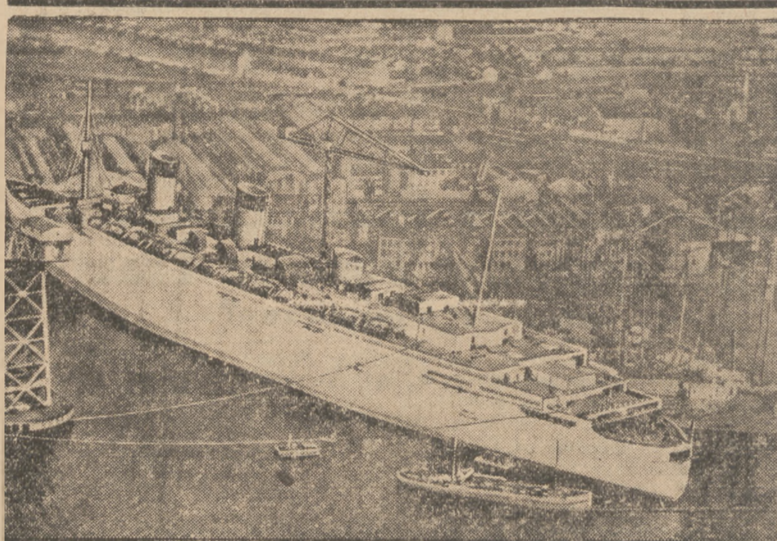
W ub. poniedziałek z mieszkania Stułów skradziono w **tajemniczy sposób 700 zł.** O kradzieży zawiadomiono natychmiast policję, która wszczęła dochodzenie.

O kradzież pieniędzy poszkodowany Stuła **zaczął podejrzewać syna Jana.** Gdy wszczął z synem na ten temat rozmowę, tłomacząc mu, że o ile potrzebował pieniędzy **mógł sobie pożyczyć ich od niego, Jan Stuła** zmieszał się bardzo poczem wkrótce opuścił mieszkanie, aby więcej już nie wrócić.

Następnego dnia znaleziono młodego **Stułę powieszonego na drzewie**, za wsią.

Sambójca pozostawił list, w którym przyznaje się **do okradzenia rodziców** oraz przeprasza ich za ten czyn. Jednocześnie wskazał miejsce, gdzie ukrył część zabranych ojcu pieniędzy. W zakończeniu listu **Stuła żegna się rodzicami.**

Zwłoki młodego Stuły, który w obawie kary, popełnił samobójstwo, po dokonaniu oględzin sądowo-lekarskich wydano rodzinie.



OKRĘT WIĘKSZY OD „NORMANDIE".
W dokach Clydebank w Anglji budują się okręt oceaniczny „Queen Mary", który rozmiarami przewyższa słynną „Normandie".

ŻYCIE GOSPODARCZE

Jak drobni podatnicy

POZBAWIENI SĄ PRZYWILEJU OPODATKOWANIA RYCZAŁTOWEGO?

Jak wiadomo, drobni płatnicy podatku obrotowego opłacają podatek nie od rzeczywiście osiągniętych obrotów, lecz t. zw. podatek zryczałtowany, ustalany na podstawie przeciętnych obrotów z lat ubiegłych. Stanowi to dla nich pewien przywilej, mimo, iż podatek ustalony jest na podstawie obrotów, osiągniętych w latach lepszej konjunktury. Drobni bowiem płatnicy, którzy nie prowadzą i nie mogą prowadzić ksiąg, nawet uproszczonych a więc nie mogą udowodnić władzom skarbowym rzeczywistej wysokości osiągniętych obrotów, skazani są *na całkowitą dowolność władz skarbowych* i dlatego podatek zryczałtowany, którego wysokość zgóry da się ustalić, stanowi dla nich swojego rodzaju dobrodziejstwo.

Rozporządzenie ministra skarbu o zryczałtowaniu przewiduje tego rodzaju przywilej jedynie w tym wypadku, gdy płatnikom tej kat. będzie udowodnione, że rzeczywiście przez nich osiągnięty obrót jest conajmniej o 50 proc. wyższy od obrotu, służącego za podstawę wymiaru podatku zryczałtowanego. Na niektórych terenach utarła się ostatnio praktyka, że władze skarbowe szacują na podstawie opinji „informatorów" domniemany obrót podatników, opłacających podatek zryczałtowany o ile szacunek będzie o 50 proc. wyższy, niżby to wypadało dla podatku zryczałtowanego, wymierzają podatnikowi podatek na zasadach ogólnych. Takie postępowanie władz skarbowych jest sprzeczne z obowiązującemi przepisami i wywołuje dużo niezadowolenia wśród podatników. Czynią oni starania u czynników miarodajnych, by krzywdząca ich praktyka została zaniechana.

Kronika gospodarcza.

ZJAZD DYREKTORÓW IZB RZEMIEŚLNICZYCH. W dniu 8 b.m. odbędzie się w Związku Izb Rzemieślniczych zjazd dyrektorów izb zrzeszonych. Rozległy program obrad przewiduje omówienie m. in. sprawy ujednolicenia opłat za świadectwa o przebytym czasie nauki i innych opłat, związanych z egzaminowaniem członków i mistrzów, ustalenie programu prac organizacyjno-handlowych zarówno w Związku Izb Rzemieślniczych, jak i w poszczególnych izbach, sprawy kursów uzupełniających dla członków komisyj egzaminacyjnych, sprawy funduszu kulturalno-oświatowego rzemiosła, regulamin dla Instytutu Badania Rozwoju Rzemiosła i t. p.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA. Według danych G. U. S., ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny robotniczej w Warszawie wynosił we wrześniu r.b., biorąc za podstawę r. 1928 = 100, 65.6, wobec 65.1 w sierpniu roku bieżącego wzrósł więc o 0.7%. Ogólny wskaźnik we wrześniu 1934 r. był nieco wyższy, wynosił bowiem 65.7. Wskaźniki poszczególnych grup przedstawiały się następująco (pierwsza cyfra z września 1934 druga z sierpnia, trzecia z września 1935 r.) żywność 51,4 — 51,7 — 52,2, alkohol tytoń 101 — 94.1 — 94.1 opał i światło 87.6 — 83.6 — 83.6 komorne 159.5 — 159,5 — 159.5, odzież i obuwie 57.9 — 57.2 — 57.2 — inne 94.1 —89.7 —90.6.

Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania rodziny pracowników umysłowych w Warszawie wynosił zarówno w sierpniu, jak i we wrześniu r.b. 70.4, gdy we wrześniu 1934 r. 70.7. Poszczególne wskaźniki kształtowały się następująco (pierwsza cyfra z września 1934 druga z sierpnia, trzecia z września 1935 r.) żywność 48.6 —51.3 — 51.2, alkohol i tytoń 100.5 — 97.7 — 97.7, opał i światło 86.5 — 83.1 — 84.0, mieszkanie 143.2 — 142.5 — 142.5, odzież i obuwie 56.6 — 55.7 — 55.7, higiena i zdrowie 68.7 — 67.9 — 68.7, inne 89.9 — 85.3 85.3

TEGOROCZNE ZBIORY NIE USTĘPUJĄ WIELE ZESZŁOROCZNYM. Według danych głównego Urzędu Statystycznego pierwsze szacowania tegorocznych zbiorów zbóż przedstawiają się dość dobrze. I tak: zbiór pszenicy wyniósł 19.986 tys. kwintali, żyta — 63.819, jęczmienia — 14.286, owsa — 25.652. W porównaniu do roku ubiegłego mamy zbiory mniejsze dla pszenicy o 3,9 proc., dla żyta o 1,3 proc., dla jęczmienia 1.7 proc. i dla ziemniaków 12.2 proc., dla owsa zbiór jest wyższy o 0.6 proc.

Najlepsze urodzaje wypadły w województwach południowych, a najsłabsze spowodowane długotrwałą suszą, w województwach zachodnich i części województw centralnych.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Poranek dla młodzieży szkół powszechnych. Wykonawcy: Chór dzieci poznańskich pod dyr. Romana Heisinga, Marja Szrajberówna — skrz., Józef Woliński — tenor. 13.00 W. A. Mozart: Koncert skrzypcowy es-dur w wyk. Alfreda Dubois z tow. orkiestry pod dyr. Desire Defauw (płyty). 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Potpourri z operetek i piosenki (płyty). 15.15 Wiadomości giełdowe. 15.17 Wiadomości bieżące. 15.20 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Piosenki w wyk. Bolesława Mierzejewskiego. 15.45 Trio bałałajkowe Konstantego Stawickiego. 16.00 „Ciocia Katapulta" — opowiadanie dla dzieci — wygł. Stary Doktór. 16.15 Muzyka z płyt. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 „Dzieje socjalizmu w Polsce": „Socjalizm polski w walce o niepodległość" — odczyt — wygł. Leon Wasilewski. 17.15 Muzyka lekka z płyt. 17.50 „Książka i wiedza" — „O książce Kazimierza Chłędowskiego": „Z przeszłości naszej i obcej" — mówić będzie dr. Jadwiga Puciata - Pawłowska. 18.00 Recital wiolonczelowy Ludwika Hoelchera. 18.30 „Syn marnotrawny" — odczyt — wygł. ks. dr. Bolesław Rosiński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 Karlikowa poczta. 19.20 Przegląd prasy. 19.40 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory Jana Straussa w wyk. ork symf. P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko p.t. „Tempo - tempo", Janusza Meissnera. 21.35 „Nasze pieśni" w wyk. Marji Ronckiej — m-sopr. 22.00 Utwory Karola Szymanowskiego w wyk. Eugenji Umińskiej — skrzypce i Kompozytora — fortepian. 22.30 Tanga i foxtroty (płyty).

KRONIKA ZAWIERCIA

× **SŁUSZNE ZARZĄDZENIE WŁADZ.** Właściciel posesji przy ul. Marszałkowskiej w Zawierciu, Szymon Goldman, Jankiel Granek, Kopel Hendler i Poznański ze swych ścieków wypuszczają różnego rodzaju nieczystości do rowu przy torze kolejowym, które stają się rozsadnikami bakteryj chorobotwórczych. Jak się dowiadujemy, starostwo Zawierciańskie, wychodząc ze słusznego założenia, wydało nakaz zlikwidowania ścieków, należących do tejże posesji.

× **ECHA MANIFESTACJI ANTYCZESKIEJ.** W uzupełnieniu naszego sprawozdania z odbytej manifestacji antyczeskiej, która odbyła się w ub. niedzielę w Zawierciu, stwierdzić należy, że w czasie grania Hymnu narodowego, stojąca grupa młodych żydziaków nie zdjęła okryć z głowy. Na zwróconą im uwagę arogancko odpowiadali.

× **RADJOPAJĘCZARZE.** Naskutek ostatnio przeprowadzonych kontroli w Zawierciu przez kontrolera Polskiego Radja, pociągnięto do odpowiedzialności karno - administracyjnej 15 osób zamieszkałych na terenie Zawiercia. Wykrytym radjopajęczarzom starostwo Zawierciańskie oprócz nałożonych grzywien, skazało każdego na zapłacenie po zł. 18. tytułem odszkodowania Polskiemu Radju. Niewykryci jeszcze radjopajęczarze, w interesie własnym winni zarejestrować swe aparaty w urzędzie pocztowym.

× **UKARANI ADMINISTRACYJNIE.** Za zrywanie kwiatów z plantacyj miejskich w Zawierciu, starostwo zawierciańskie w drodze postępowania administracyjnego ukarało mieszkańców Zawiercia: Handelsa Jakóba, Gryszkina Joela, Rywkę Koniecpolską. Poza grzywną, każdy skazany został na zapłacenie po zł. 10 tytułem odszkodowania

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Światło w ciemności — (emocjonujący film lotniczy).

× **ODZNACZENIE.** Kielecki okr. wojew. Zw. straży pożarn. odznaczył znakiem za wysługę 25 lat, prezesa straży w Ujkowie Starym, p. Franciszka Lorka.

× **ZE STRAŻY.** Wszelkie sprawy pow. Zw. straży poż. w Olkuszu, załatwia w biurze Związku przy ul. Górniczej codziennie p. Br. Pojda, b. naczelnik straży cementowni „Klucze“, zaś w każdy wtorek powiat. instruktor.

× **BRAK TABLIC.** Od pewnego już czasu w Olkuszu powstało wiele nowych ulic, którym Magistrat ponadawał różne nazwy, lecz nie pozawieszał tablic z nazwami tych ulic. Nietrudno sobie wyobrazić, jak trudno dotrzeć do mieszkańca danej ulicy, o położeniu której wiedzą tylko w Magistracie i na policji.

× **TAJEMNICZE USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA W OJCOWIE.** Onegdaj pop. w parku ojcowskim strzelił do siebie z rewolweru, w celu pozbawienia się życia, 30-letni mieszkaniec Ojcowa, Władysław Grzybowski, kawaler, właściciel bufetu przy poczekalni autobusowej w Ojcowie i dzierżawca stacji benzynowej. Kula przebiła lewy bok klatki piersiowej Grzybowskiemu, którego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił denatowi dr. Kościuszko ze Skały. Przed zamachem samobójczym Grzybowski dłuższy czas spacerował po parku ojcowskim ze swą narzeczoną, p. K., poczem pozostawszy sam na ławce, strzelił do siebie. Denat usiłował strzelić do siebie drugi raz, lecz rewolwer wyrwała mu idąca przypadkowo obok p. Helena Cichecka z Częstochowy, będąca chwilowo na letnisku w Ojcowie.

× **POBICIE KOBIETY.** Przedwczoraj w mieszkaniu Antoniego Bojerkiewicza w Żarnowcu, została niebezpiecznie pobita kijami mieszkanka Żarnowca, Weronika Czernikiewicz przez Piotra Wspaniałego i jego bratową, Marjannę. Pierwszej pomocy ciężko rannej udzielił dr. Kański z Żarnowca.

× **KRADZIEŻ DUBELTÓWKI.** Leśniczemu lasów państw. Marjanowi Obstowi w Trzyciążu, nieznany sprawca skradł dubeltówkę, wartości 300 zł.

Mordercy st. posterunkowego

SCHWYTANI PO KRWAWEJ UTARCZCE.

Sprawcy zabicia st. post. P.P. śp. Władysława Krzyżanowskiego z Częstochowy zostali ujęci. Śp. Krzyżanowski padł od kul **ściganych przez niego bandytów.** Władze zarządziły bezwłocznie pościg za mordercami. Obławą objętych zostało 5 powiatów: częstochowski, zawierciański, będziński, włoszczowski i radomszczański. Do pościgu zmobilizowano wszystkie siły policyjne. W kilkanaście godzin po morderstwie ustalono nazwiska bandytów, a w poniedziałek zdołano ich schwytać w Częstochowie, w dzielnicy Stradom. Osaczeni bandyci poczęli się ostrzeliwać, a herszt bandy Kazimierz Stanik, kryminalista zbiegły niedawno z więzienia we Wrześni, mimo otrzymanego postrzału w nogę zdołał zbiec i ukryć się w ogrodzie szpitala Ubezpieczalni społecznej w Sabinowie. Szpital otoczono gęstą tyraljerą policji. Bandyta ukryty na drzewie raził policję ogniem rewolwerowym, ranny jednak trzema strzałami. **Morderca spadł z drzewa i został schwytany.** Równocześnie schwytano jego wspólnika Józefa Popędę oraz pozostałych członków bandy.

—xx—

Aresztowanie

B. SĘDZIEGO - WŁAMYWACZA.

Policja gdyńska aresztowała groźną bandę włamywaczy, która przez dłuższy czas operowała na terenie portu i miasta. Na czele bandy stał niejaki Goworowski który przed wojną, a nawet w pierwszych latach niepodległości piastował urząd sędziego pokoju na Grodzieńszczyźnie. Po opuszczeniu służby, sędzia staczał się coraz niżej aż stał się włamywaczem.

POLSKI ROBINSON

Flaga polska na wyspie Kościuszki

Dr. Stefan Jarosz, który od szeregu tygodni przeprowadza badania geologiczne na wyspie Kościuszki na Pacyfiku, ostatnio zdobył najwyższy szczyt na wyspie Kościuszki — Mount Francis.

Przez kilka pierwszych dni towarzyszył mu dr. Cox, ten jednak musiał powrócić do Stanów Zjednoczonych, obecnie więc nasz dzielny podróżnik samotnie przebywa na wyspie.

Powrócił on już zupełnie do zdrowia po odbytej niedawno operacji wyrostka robaczkowego. Życie prowadzi istotnie, jak Robinson. Co kilkanaście dni dociera do wyspy łódź rybacka i ta jest łącznikiem ze światem. Jedynym towarzyszem dr. Jarosza jest pies, otrzymany od trapera na wyspie Marmurowej.

Wyspa Kościuszki jest górzysta, zbocza są gęsto zalesione tak, że przedostanie się z nad wybrzeża na grzbiet górski, wymaga kilkugodzinnego wysiłku, tembardziej, że nasz podróżnik samotnie odbywający wyprawę, musi dźwigać ekwipunek, instrumenty i zapasy żywności.

Dotychczas podróżnik nasz zdobył cztery najwyższe szczyty (około 900 metrów). Przeważnie wyjścia były łatwe, męczące natomiast i uciążliwe były podejścia ze względu na kłębowiska obalonych olbrzymich, kilkumetrowej średnicy drzew oraz na liczne jaskinie w skałach wapiennych, które, pokryte gęstwiną i potężnej grubości warstwą mchu, wymagają nadzwyczajnej ostrożności.

Najwyższy jednak szczyt Mount Francis, którego ostra turnia (około 1000 mtr.), wznosi się tuż nad brzegiem Pacyfiku, wymaga bezwzględnie alpinistycznego doświadczenia.

Szczyt ten dotychczas nie był przez nikogo zdobyty.

Dr. Jarosz przeszedł wyspę w ciągu dwóch dni z zatoki Holbrock w kierunku zachodnim i dnia 10 września wieczorem rozbił obóz u stóp królującego nad całą wyspą szczytu, którego zdobycie było punktem ambicji naszego podróżnika.

Dnia 11 września dr. Jarosz wcześnie rano opuścił swój obóz i około południa znalazł się na małej przełęczy nad szczytową turnią, która stamtąd w całej okazałości była widoczna. Najłatwiejszą i jedynie dostępną okazała się ściana wschodnia. Właściwe wspinanie się trwało około trzech godzin. Ściana była niezwykle eksponowana, skała krucha. Około godz. 4-ej popołudniu nasz podróżnik osiągnął szczyt, na którym zatknął polską flagę.

Należy nadmienić, że dr. Jarosz przed kilku laty dokonał samotnie kilku wyjść w Górach Skalistych. Wspinał się na Mt. Kasmir (4408 m.) nad Pacyfikiem i z Polakiem Z. Koppą odbył 20-dniową wyprawę w okolice najwyższego szczytu Ameryki Północnej na Mt. Mc. Kinley na Alasce i dotarł do lodowca Muldson.



POŻAR STRAWIŁ MIASTO.
Japońskie miasto Shibata spłonęło w przeciągu 18 godzin. Pożar wywołało zapewne krótkie spięcie. Straty wynoszą 5 i pół miljonów jen.

Mąż 18 żon

i narzeczony 30 kobiet

Konstanty Manea z Bukaresztu pobił niewątpliwie rekord ożenków. W niezwykle krótkim czasie **poślubił 18 żon, zaręczył się z 30 kobietami.**

Manea był wcześnie sierotą. Po swoich rodzicach odziedziczył **cztery miljony lei.** W sądzie postarał się o uznanie pełnoletności i wyjechał zagranicę, **spędzając czas z pięknemi kobietami** w najwytworniejszych miejscowościach. W kasynach gry był stałym gościem.

Przy takim trybie życia **roztrwonił wszystkie pieniądze.** Pracować się nie nauczył, więc poszedł inną drogą: żenił się z bogatemi kobietami i rządził się ich posagiem. Kiedy roztrwonił wszystko znikał i pod innem nazwiskiem wypływał na powierzchnię w innem mieście. W ten sposób w stosunkowo krótkim czasie poślubił tak rekordową ilość kobiet.

Ponieważ „operował“ w różnych państwach, poszukiwała go **policja kilku państw.** Wkońcu przybył do Bukaresztu, swego rodzinnego miasta, gdzie zaręczył się z **córką senatora.** Ona przypadkowo dowiedziała się, iż Manea był już żonaty i opowiedziała to swojemu ojcu. Senator zwrócił na niego uwagę pewnego detektywa, który począł go śledzić. **Manea został aresztowany i przyznał się do winy.**

Zajścia w Radomiu

„IKC“ donosi z Radomia:

Ub. niedzieli po nabożeństwie i poświęceniu sztandaru Okr. Stronnictwa Narodowego usiłowali uczestnicy uroczystości mimo zakazu władz, urządzić dwukrotnie pochód manifestacyjny. Niezastosowanie się do rozporządzenia władz admin. spowodowało ingerencję policji, która rozproszyła manifestantów, stawiających opór, a tych, którzy się zachowywali wyzywająco, aresztowano.

Jak dotychczas stwierdzono, lekkich kontuzyj doznali trzej policjanci, zaś spośród manifestantów widziano lekko kontuzjowane dwie osoby.

Do końca niedzieli nigdzie nie zakłócono spokoju. Należy zaznaczyć, że gros uczestników manifestacji składało się z elementów bardzo młodych“.

Z CAŁEJ POLSKI

UNIEWINNIENIE OSKARŻONYCH O BOJKOT WYBORÓW

Przed sądem grodzkim w Gnieźnie odbyła się rozprawa przeciwko Cez. Rybarczykowi z Klecka, oskarżonemu o to, że w dniach od 3 do 5 września br. zajmował się w Klecku **kolportażem ulotek pt. „Polacy“** i nawoływał przez to publicznie ludność, aby nie brała udziału w wyborach oraz przeciwko Antoniemu Wasilewskiemu z Klecka, oskarżonemu o uprawianie w dniu 8 września br. **agitacji przeciw wyborom do Sejmu.**

Sąd, po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, **uwolnił oskarżonych od winy i kary, wychodząc z założenia, że bojkot wyborów nie stanowi występku.**

TRAGICZNA ŚMIERĆ ARTYSTY - MALARZA

Dnia 7 bm. o godz. 7.30 wieczorem w Dębowcu pow. Cieszyn, wydarzył się **tragiczny wypadek,** którego ofiarą padł **35-letni Karol Larysz,** artysta malarz. Na skręcie śliskiej po deszczu drogi wywrócił się motocykl z przyczepką, prowadzony przez 37-letniego **Antoniego Larysza,** kupca z Krakowa.

Brat jego, Karol Larysz, wypadł z przyczepki i odniósł **bardzo ciężkie obrażenia.** Przewieziony natychmiast po wypadku do lecznicy dra Neugera w Skoczowie, **zmarł,** nie odzyskawszy przytomności.

Lekarz stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek **załamania podstawy czaszki.** P. Antoni Larysz, posiadający prawo jazdy, jechał drogą z Dębowca do Skoczowa poraz pierwszy. Wypadek nastąpił wskutek **zarzucenia motocyklu na śliskiej po deszczu drodze.** Zwłoki śp. Karola Larysza złożone zostały w kostnicy w Skoczowie. O tragicznym wypadku powiadomiono prokuraturę w Cieszynie.

OJCIEC ZASTRZELIŁ SYNA BO CHCIAŁ SIĘ OŻENIĆ Z BIEDNĄ DZIEWCZYNĄ

Spokojna wioska kujawska Sędzin, położona na granicy powiatu nieszawskiego była świadkiem **strasznej tragedji rodzinnej.**

Ze względu na wiek, 65-letni gospodarz W. Szymański, oddał gospodarstwo swe synowi z zastrzeżeniem **dożywocia i deputatu dla siebie i żony.** Marzeniem starca było, aby syn jego Józef, **bogato się ożenił.**

Los zrządził tymczasem inaczej, bo młody Józef **zakochał się w biednej córce sąsiada** i pragnął się z nią jak najrychlej ożenić. Na tem tle dochodziło bardzo często między ojcem a synem do nieporozumień, a nawet gorszących awantur. Syn nie dał się niczem przekonać i wreszcie młodzi dali na zapowiedzi. Kiedy Józef Sz. wrócił od narzeczonej i zasnął głęboko, stary Szymański zbliżył się skrycie do jego łóżka i **dwoma celnemi strzałami rewolwerowemi w głowę** zabił **syna na miejscu.**

Zbrodniczy ojciec odpowiadał w tych dniach za synobójstwo przed sądem okręgowym, który skazał go **na 6 lat więzienia.**

GROŹBA.

Panna Micia Fogelman sprzecza się z ojcem.
— A jednak zostanę artystką filmową!
— Zabraniam ci kategorycznie, nawet myśleć o czemś podobnem!
— W takim razie wymyślę sobie jakiś pseudonim!
— To ja was oboje zakatrupię!

EUROPEJSKA KREW.

Lekarz (do pacjenta murzyna): — Czy nie uważa pan za prawdopodobne, że w pańskich żyłach płynie trochę europejskiej krwi?

Murzyn: — Możliwe, mój dziadek zjadł raz Europejczyka.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Utworzenie śląskiego okręgu narciarskiego

W niedzielę odbyły się w Warszawie obrady państwowej Rady narciarskiej przy udziale 19 na 25 zwyczajnych członków Rady.

W zastępstwie chorego prezesa Rady, wiceministra Bobkowskiego, przewodniczył obradom I wiceprezes, red. Facher.

Po przyjęciu protokułu i sprawozdania z działalności zarządu przystąpiono do obrad w sprawach organizacyjnych i innych.

Z ważniejszych uchwał notujemy: Postanowiono rozwiązać VI okrąg narciarski — Krynicki i włączyć go do okręgu krakowskiego, który obecnie obejmie: południowe powiaty wojew. Krakowskiego, powiaty *Olkuski i Miechowski* z wojew. Kieleckiego oraz Rabkę z podhalańskiego i Krynicę.

Natomiast zdecydowano utworzyć *nowy okrąg IV — Śląski*, który obejmie: województwo Śląskie, Częstochowę, *Zagłębie Dąbrowskie, Oświęcim, Białą i Żywiec.*

Dotychczas Śląsk należał do wspólnego okręgu śląsko - krakowskiego. Po okręgu podhalańskim będzie to drugi okręg w Polsce pod względem poziomu sportowego. Jeśli chodzi o narciarstwo turystyczne, to okręg śląski będzie napewno najsilniejszym, gdyż kluby takie, jak Śląski Klub narciarski i Wojskowy Klub sportowy 3 p. s. p. w Bielsku należą do najsilniejszych w Polsce.

Sprawę Związku harcerstwa polskiego uregulowano w ten sposób że harcerskie kluby chorągwiane przydzielono do III kategorji członków, która jest kategorją ulgową pod względem składek — dla młodzieży. Sprawa wymaga jeszcze porozumienia z władzami szkolnemi.

Załatwiono b. ważną sprawę ubezpieczenia narciarzy od nieszczęśliwych wypadków w Tow. Patria. Umowa jest korzystna i przewiduje ubezpieczenie indywidualne.

Zaakceptowano szereg zmian do projektu ustawy PUWF o instruktorach i przodownikach. Zatwierdzono terminy mistrzostw narciarskich.



HANS STUCK NA AUTO - UNION zdobył górskie mistrzostwo samochodowe Niemiec.

Przed meczem lekkoatletycznym z Węgrami

W poniedziałek komisja trzech Polsk. Zw. lekkoatletycznego ustaliła ostateczny skład reprezentacji Polski na niedzielny mecz z Węgrami w Budapeszcie, a mianowicie: 100 m.: Tęsiorowski, Krawczyk, 400 m.: Biniakowski, Śliwak, 800 m.: Kucharski, Maszewski, 1.500 m.: Noji, Kuźnicki, 5 km.: Noji, Fiałka, 100 płotki: Haspel, Niemiec, 400 płotki: Maszewski, Hamke. Skok wdal: Pławczyk, Hofman. Skok wzwyż: Pławczyk, Niemiec. Tyczka: Schneider, Klemczak. Kula i dysk: Heljasz, Tilgner. Oszczep: Lokajski, Turczyk. Sztafeta 100—200—400—800: Tęsiorowski, Śliwak, Biniakowski, Kucharski. Ewentualnie Krawczyk, Downarowicz (którzy również jedzie jako rezerwowy), iBiniakowski, Kucharski. Sprinterzy odbędą w Katowicach w piątek rano trening zmiany sztafety.

Jędrzejowska przegrywa z Krahwinkel

W dalszym ciągu turnieju tenisowego w Meranie Jędrzejowska pokonała Belgijkę Adamson 6:3, 6:2, ale następnie uległa znakomitej tenisistce duńskiej Krahwinkel-Sperling w stosunku 7:5, 2:6, 1:6.

Cyganiewicz walczy z Krauzem

W najbliższym czasie w Katowicach rozegrane zostanie spotkanie między Władysławem Cyganiewiczem, bawiącym chwilowo w Polsce i znanym na terenie Śląska zapaśnikiem Maksem Krauzerem, wicemistrzem Europy.

Walka ma odbyć się w razie pogody na sztucznym torze łyżwiarskim, względnie w hali powystawowej w parku Kościuszki.

Kolarze mają jechać do Niemiec

Polsk. Zw. Tow. kolarskich projektuje wysłanie dwóch par na międzynarodowy amerykański wyścig, jaki odbędzie się w końcu listopada w Berlinie na otwarcie „Deuschlandshalle". Projektowane jest wysłanie par: Napierała — Michalak i Starzyński — Targoński.

DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

4 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkiemi, nowoczesnemi wygodami na 1-em piętrze w centrum Sosnowca, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef. 7-3. 6035

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia Żeromskiego 12 7026

LOKAL BIUROWY narożny pierwszorzędny punkt Sosnowca— pierwsze piętro 5 pokoi około 200 mtr. kw od 1 listopada wynajmiemy Piłsudskiego 16 7181

DO WYNAJĘCIA pełnokomfortowe mieszkania 3, 4 i 5 pokojowe — Dęblińska 7 telefon 5-89. 7218

MIESZKANIE do wynajęcia, 3 pokoje i 2 z wszelkiemi wygodami i pokój z kuchnią Robotnicza Nr. 1. 7185

KUPNO i SPRZEDAŻ

PLACE przy Bandurskiego i Królewskiej do sprzedania oraz 3 i 4-ry pokoje z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Moniuszki 2a.

Najlepiej konserw... marynaty OCET „MONOPOL" J. Kotnicza. Żąd... wszędzie! Przedsta... ciel: Antoni Olszew... Dąbrowa, Sobieskiego Nr. 3.

MIOD lipcowy świeżego zbi... ru pod gwarancją prawdziwy poleca... Koziołkow i Jędrycz... Sosnowiec, 3-go Maja Nr 21

SKLEP spożywczy dobrze prowadzony z ładny... urządzeniem i towa... rem do sprzedania. Punkt najlepszy. Wia... domość ul. Kościel... 67 gospodarz domu.

Szkółki Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo-Przemysłowego „Saturn" — mają tanio do zbycia większą ... drzew i krzewów o... wocowych i ozdobny... Cenniki wysyła się ... żądanie. Adres dla ... stów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn" Szkółki Rogoźnickie

PARCELE pod budowę obok kop. „Flora" tanio do nabycia. Wiadomość J. Koziński, Dąbrowa, Florowska 26.

Różne

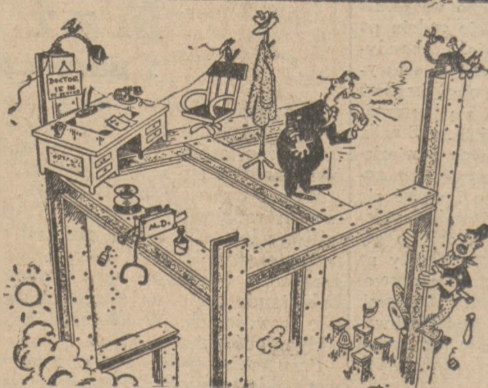
POLOWANIE Autobusy wynajmuje Tow. „Autoruch", Sosnowiec, 1 Maja 25 tel. 3-36

FOTOGRAFJE na pomniki wieczno... trwałe, wykonanie a... tystyczne. Mieszkow... ska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20.

FOTOGRAFJE do Ubezpieczalni naj... dokładniej Rodzin... taniej. Mieszkowska, Sosnowiec, Piłsudskiego 20. Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam.

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie ... bota pierwszorzędna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne.

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Ra... cławickiej 24 róg ... plej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reparacje wszelkich ... do szycia ... nach przystępnych. M. Fronckiewicz



— Ja nie mogę zważać na to, czy skończą liście budowę, czy nie. Wynająłem mieszkanie i mieszkam!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nusberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.— REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI